Nr. 274. Poniedziałek, 30 Listopada 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł

OD REDAKCYI

W pierwszych dniach grudnia rozpoczynamy w fejletonie druk powieści

Zygmunta Kaczkowskiego
pod tytułem ***Abraham Kitaj,***
z czasów Jana Sobieskiego.

Powieść ta obejmuje obraz Rzeczypospolitej polskiej z lat 1683—1686. Jako materyał do niej posłużyły niektóre tradycye, które z tej epoki przechowały się do ostatnich czasów w ziemi Sanockiej, oraz familijne papiery, które po Krajewskich i Kitajgrodzkich dostały się do rąk Autora. Z wypadków historycznych przedstawione są w niej: Odsiecz wiedeńska, obydwie bitwy pod Parkanami i nieszczęśliwa wyprawa Sobieskiego na Budziaki; głównemi zaś figurami są: Król ze starszyzną wojskową, rodziny Fredrów, Borowskich, Dzierżków, Kitajgrodzkich i inne.

Chcąc zapewnić czytelnikom naszym rychłe i pewne wiadomości o stanie rzeczy na Półwyspie Bałkańskim, pozyskaliśmy obecnie specyalnego korespondenta w Belgradzie, który zasila pismo nasze depeszami wprost z widowni wypadków wojennych.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscelencya pan Namiestnik zamianował koncypistów Namiestnictwa Michała Bartoszewskiego i Michała Majkuta prowizorycznymi komisarzami powiatowymi, a praktykantów konceptowych Namiestnictwa Wiktora Zaczkiewicza i Antoniego Zawadzkiego prowizorycznymi koncypistami c. k. Namiestnictwa.

Jego Ekscelencya pan Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Jana Piaseckiego z Tarnobrzega do Białej, Tadeusza Rozborskiego z Białej do Wieliczki, Michała Bartoszewskiego z Wieliczki do Tarnobrzega; koncypistów c. k. Namiestnictwa: Wiktora Zaczkiewicza z Chrzanowa do Gorlic, Antoniego Zawadzkiego z Namiestnictwa do Tarnopola; w końcu praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa: Jana Dyonizego Gucklera z Podhajec do Rohatyna, Józefa Stawskiego z Krosna do Jasła, Eugeniusza Dültza z Żydaczowa do Namiestnictwa, Jana Veltzego ze Skałata do Jarosławia, Władysława Skałkowskiego z Bóbrki do Namiestnictwa, Juliusza Bronarskiego z Rohatyna do Namiestnictwa, Józefa Langego z Horodenki do Borszczowa, Józefa Ziembę z Jasła do Krosna, Władysława Jaworskiego z Gorlic do Żydaczowa, Piotra Lewickiego z Namiestnictwa do Horodenki, Tadeusza Mitschkę z Namiestnictwa do Chrzanowa, Pawła Sydona Więckowskiego z Namiestnictwa do Bóbrki i Teodora Torosiewicza z Namiestnictwa do Podhajec.

Od dnia 3go do 12go listopada b. r., sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę pyskową i racicową u bydła w Bronowicach małych (pow. Krakowskiego.)

Zarazę wąglikową w Rollowie (pow. Drohobyckiego.)

W powyższym okresie czasu, wygasły następujące choroby stadne:

Zaraza pyskowa i racicowa u bydła w Turylczu i w Skale (pow. Borszczowskiego;)

Zaraza płucna w Czudcu (pow. Rzeszowskiego.)

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, d. 12 listopada 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 listopada.

Ogólnym i głębokim jest żal, wywołany przedwczesnym zgonem króla Alfonsa XII, a z tem powszechnem uczuciem żałoby mimowoli łączy się troska, w jaki sposób może być powetowaną ciężka klęska, zadana skutkiem śmierci młodego i pełnego nadziei władcy nietylko dźwigającej się dopiero z długoletniego chaosu Hiszpanii, lecz w ogóle sprawie europejskiego porządku, który niestety nie jest tak skonsolidowany, aby wykluczone były na przyszłość wszelkie niebezpieczeństwa. Zmarły król jaśniał temi wszystkiemi przymiotami, które są chlubą prywatnego człowieka i podnoszą potężnie blask korony, a krótki stosunkowo okres jego rządów stanowi bez wątpienia błogosławioną chwilę w nowoczesnych dziejach półwyspu Pirenejskiego. Jeżeli porównamy państwowe i społeczne stosunki, jakie panowały w Hiszpanii przed wstąpieniem na tron Alfonsa, z dziesięcioletnim okresem jego rządów, będziemy musieli przyznać, iż okres ten był dla ciężko nawiedzonego i szarpanego rozlicznemi rozterkami kraju, czasem wypoczynku, wytchnienia i rozwoju we wszystkich kierunkach życia publicznego. Powstanie karlistowskie, którego wybuch przypadł w czasie pseudo-republikańskiego rządu, proklamowanego po ustąpieniu królowej Izabeli, a które przez lat kilka było straszną klęską dla kraju, zostało przez króla Alfonsa w krótkim czasie stanowczo stłumionem; ruch kantonalny, który szerząc się gwałtownie w południowo zachodnich prowincyach, zagrażał podminowaniem ogólnego porządku, doznał dzięki energicznemu a zarazem umiarkowanemu wystąpieniu, tego samego losu co rokosz karlistowski, a chociaż echo jego odzywało się później tu i ówdzie, to przecież ani socyaliści w Barcelonie, ani mężowie „czarnej ręki" nie zdołali już ani razu odegrać niebezpiecznej dla państwa i społeczeństwa roli; wojskowe *pronunciamenta*, które zapisały się złowrogo na kartach historyi hiszpańskiej bieżącego stulecia i wytwarzały najniebezpieczniejsze dla państwa sytuacye, zostały okiełznane i ubezwładnione, a pomimo, iż ostatniemi czasy nie brakło ambitnych generałów-polityków, gotowych działać na własną rękę i nie wzdrygających się przed żadnem awanturniczem przedsięwzięciem, chociażby ono było połączone z najstraszniejszemi niebezpieczeństwami dla ojczyzny, to przecież czujność władz i surowe kary, jakich nie szczędzono tak agitatorom, jak uwiedzionym, sprawiły, że rokosze koszarowe stały się w ostatnich czasach wyjątkowemi tylko objawami. Więcej jednakże, niż surowe zastosowanie ustaw, niżeli energia organów, czuwających nad porządkiem i bezpieczeństwem, imponowała masom i żołnierzom nieustraszona postawa i śmiała inicyatywa młodego monarchy, który nie ulakł się nigdy ani zagrażających rokoszów, ani nurtujących spisków, ani skierowanych przeciw niemu zamachów. Odwaga osobista była w ogóle głównem znamieniem charakteru zmarłego króla, a dowiódł on jej w licznych wypadkach, przedewszystkiem zaś w czasie grasującej cholery, zwiedzając szpitale i pocieszając osobiście złożonych na łożu śmierci. Niezwykła roztropność i takt polityczny okazał młody władzca wśród wypadków wywołanych zajęciem przez okręty niemieckie wysp Karolińskich, kiedy to stosunki naprężyły się w sposób niesłychanie niebezpieczny i zagrażały wywołaniem zajść, mogących stać się złowrogiemi dla Hiszpanii. Wówczas to król, w trafnem zrozumieniu położenia, sprawozdził wyłącznie swoim wpływem całą sprawę na drogę pokojowego porozumienia, które ratując z jednej strony honor Hiszpanii, z drugiej pojednało ją zupełnie z potężnym przeciwnikiem i zapewniło jego cenną przyjaźń.

Poezya polska po Mickiewiczu.

W chwili, kiedy Mickiewicz, w dali od rodziny i przyjaciół, wśród gorączkowych zabiegów politycznych, wywołanych złudnemi nadziejami, konał w samotnej izbie na przedmieściu stambulskiem, jąkając na wpół nieprzytomnie o pułku kozaków otomańskich, — jego niespokojny, całe życie ambicyą pożerany współzawodnik już od lat kilku spoczywał ujęty snem wiecznym pod kamienną „strażą" na cmentarzu Montmartre. Z wielkiej trójcy romantycznej, co górowała genialnością nad ogromnym orszakiem wieszczów drugo- i trzeciorzędnych i wstrząsała sercami dwóch pokoleń, pozostał już był tylko Zygmunt Krasiński; — ale i ten schorowany, nawpół żywy ledwie już wlókł swój żywot do bliskiej mogiły. Przodownicy wymierali, nie mając komu w ręce oddać wielkiej buławy poetyckiej; pomimo to jednak poezya tętniła na całym niemal obszarze dawnej Rzeczypospolitej i o polne buławy poetyckie ubiegać się mogło wiele znakomitych talentów. Wprawdzie najbliżsi owej trójcy umilkli już byli w tym czasie: dla Zaleskiego minęła już była słowicza pora poezyi, a i Goszczyński wycofał się z poetyckiego turnieju i zamknął się w religijnym kwietyzmie. Ale za to Syrokomla pisał wtedy „Zgon Acerna" i swoje ludowe Gawędy, Pol wydawał „Mohorta", Lenartowicz „Lirenkę" i „Zachwycenie", na Ujejskiego, który już był autorem „Skarg Jeremiasza" i „Melodyj biblijnych", spoglądano jak na wulkan, tający w sobie lawę pieśni, a młody Romanowski rozwijał skrzydła do krótkiego, ale wiele rokującego lotu. A iluż tu innych jeszcze pominąłem, starszych i młodszych, obdarzonych prawdziwym ogniem poezyi. Nawet tacy, co mieli zasłynąć na innem polu, jak np. Siemieński, Małecki, próbowali wówczas z powodzeniem sił swoich w oryginalnej poezyi.

Kiedy wieść o śmierci największego poety słowiańskiego doszła wśród zawiei grudniowych do zasypanego śniegiem w Baden Zygmunta Krasińskiego, z piersi autora „Nieboskiej" wyrwał się wówczas okrzyk, poetycznie i wiernie streszczający rolę Mickiewicza w naszej poezyi romantycznej: „On był dla ludzi swego pokolenia i miodem i mlekiem, i żółcią i krwią duchową, my z niego wszyscy. On nas był porwał na wzdętej fali natchnienia i rzucił w świat". W istocie tchnienie Mickiewicza przejmuje mniej lub więcej całą poezyę romantyczną, nietylko współczesną, ale i późniejszą, aż do przełomu pojęć i stosunków po r. 1863. Przędzę jego ideałów snuły i przędły tysiączne wrzeciona poetyckie, choć nie wszystkie jednakowo i gładko, choć każde wybierało z niej to, co mu się lepiej nawijało.

Rozpatrzywszy się w tej przędzy idealnej, jaką w spuściźnie po sobie zostawił Mickiewicz, dostrzegamy, że najszczególniejszą, kierowniczą ideą jego poezyi jest wyniesienie uczucia nad rozum; z tej ogólnej idei jak ze źródła swego wypływają wszystkie inne idee poezyi Mickiewiczowskiej. Ta idea jest zasadniczą ideą chrystyanizmu i romantyzmu: chrystyanizm był reakcyą uczucia przeciw mądrości świata klasycznego, obojętnej na losy milionów; romantyzm był taką reakcyą przeciw przewadze rozumu w dziedzinie twórczości poetyckiej. Ale ani chrystyanizm, ani romantyzm nie zaszczepiłyby na pniu jego poezyi tej idei, gdyby poeta sam nie posiadał nadzwyczajnej głębi i siły uczucia, gdyby sam w sobie nie znalazł potwierdzenia tej idei. Czuł on, że potęgę jego, która mu dała „rząd dusz" w ręce, stanowi przedewszystkiem uczucie; czuł, że to, co stanowi bezwzględną wartość moralną człowieka, nie zależy ani od bystrości umysłu, ani od obszaru wiedzy, ani od bogactwa wyobraźni, ale tylko od jego charakteru, od siły i jakości uczucia, kierującego wolą. Że ta idea, przy całej swej prawdziwości, mogła się stać fatalną, o ile prowadziła do pogardy rozumu, nie potrzebuję się nad tem rozwodzić.

Z tego naczelnego źródła płynęła religijność poety. Poeta nie potrzebował pytać się mędrców o istnienie Boga, bo czuł Go w swojem sercu. „Bóg żyje, chociaż umarł w mędrców duchu". Hegelianizm, dosięgający wówczas swego zenitu a ubóstwiający rozum bezwzględny, był antytezą kierunku pojęć naszego poety. A jednak religijność jego nie była w całem znaczeniu tego słowa ortodoksalną; była tylko do gruntu chrześciańską. Zgodnie z tym charakterem religijności, rozwijała się w jego poezyi idea braterstwa ludów i ofiarnej miłości narodu. Ta ostatnia, wskutek szczególnych warunków, w jakich się znajdowało społeczeństwo, do którego poeta należał, wygórowała nad innemi, rozszerzyła się i rozpaliła do potęgi słońca i stała się osią dla całego systemu planetarnego naszej poezyi romantycznej. To słońce rzuciło taki blask na przeszłość narodu, że ta, mówiąc językiem Słowackiego, stanęła jak w ogniu złotym i oglądana tylko uczuciem, utaiła wszystkie swoje grzechy i słabości Ztąd poszła bezwzględna cześć przeszłości, a poezya Mickiewiczowska, która jak pieśń Wajdeloty starała się „własne ognie przelać w piersi słuchaczów i wskrzesić postacie zmarłej przeszłości", spełniała tym sposobem zadanie, które sama sobie zakreśliła: stać się „arką przymierza między dawnemi i młodszemi laty".

Ale kapłaństwo poezyi nie polegało tylko na biernej czci dla przeszłości. Słowo nie miało być tylko marnym brzękiem, łudzącym wyobraźnię słuchaczy, ale zapowiedzią czynu. Między słowem a czynem nie powinno być rozdziału. Bajrona Mickiewicz wielbił przedewszystkiem za zgodność jego życia z poezyą, a i w życiu naszego poety zgodność ta objawiła się w całej sile. Ale tu dopiero przy zejściu na pole praktyczne, okazała się najsłabsza strona naczelnej idei, bezwzględnie stosowanej. Serce miało zastąpić głowę, uczucie miało być rachmistrzem. „Mierz siłę na zamiary, nie zamiar według sił," brzmiało praktyczne hasło romantycznej poezyi Byle zamiar był szlachetny, byle uczucie było szczere, a cel zostanie osiągnięty. A kiedy rzeczywistość gorzko wyszydzała tę praktyczną zasadę, potrzeba było zapytać: któż winien? Potrzeba było zwątpić albo w świętość sprawy, albo w sprawiedliwość Boga, albo w kierownictwo uczucia. Dla cierpiących a zaskoczonych zwątpieniem jedyną ucieczką i schronieniem wydał się mistycyzm. On pozwolił nie zwątpić w kierownictwo uczucia, bo tłómaczył niepowodzenia tylko brakiem szczerego i silnego uczucia. Więc dalejże rozbudzać, rozpalać, rozłechtywać uczucie: złoty, ognisty filaretyzm rozpływał się w mętnym towianizmie.

Niepodobna jeszcze przewidzieć następstw, jakie może pociągnąć za sobą śmierć młodego monarchy, w którym tyle pokładano nadziei i który w Hiszpanii reprezentował ideę legalnego porządku i spokoju. Zmiana tronu nie pociągnęła za sobą na razie żadnych groźnych konsekwencyj, a ważny ten przełom w dziejach półwyspu Pirenejskiego dokonał się bez widocznych wstrząśnień. Królowa Marya Krystyna objęła regencyę w imieniu swojej pięcioletniej córki, Maryi de las Mercedes, którą obwołano królową, a królowa matka-regentka powołała do utworzenia nowego gabinetu znanego przywódcę stronnictwa liberalnego, Sagastę, co poniekąd zdaje się świadczyć, iż na razie główne niebezpieczeństwo dla obecnego stanu rzeczy upatrują ze strony karlistowskiej, i w tym kierunku chcianoby się ile możności zabezpieczyć.

Sejm krajowy.

(III posiedzenie z dnia 28 listopada.)

(L) W rubryce „Ostatnia poczta“ streściliśmy cały przebieg sobotniego posiedzenia; sprawozdanie to musimy tylko uzupełnić spisem nowych petycyj które odesłano do właściwych komisyj, a mianowicie:

Do komisyi budżetowej odesłano petycye: Przełożeństwa zakładu dla nieuleczalnych we Lwowie, o subwencyę; Tomasza Śliwińskiego, dyaka z Buczacza, o zapomogę; przełożonej pp. Klarysek w Starym Sączu, o subwencyę na cele szkolne; Leokadyi Chodorowskiej, wdowy po konduktorze dróg krajowych, o pensyę; przełożonej filii Zgromadzenia Sióstr św. Karola Boromeusza w Wielkich oczach, o zapomogę; wydziałów powiatowych w Jaśle i Grybowie w sprawie przeniesienia szkoły ogrodniczej w Tarnowie na fundusz krajowy, lub o wyższą subwencyę; Julii z Chmielewskich Pachmanowej, o zapomogę; Leopoldyny Stańkowskiej, nauczycielki prywatnej, o subwencyę na założenie pensyonatu; Henryka Grabińskiego, artysty malarza, o zapomogę; dyrekcyi Towarzystwa szkoły muzycznej w Brodach, o subwencyę na rok 1886; Eugenii Jaroszyńskiej, wdowy po oficiale w szpitalu, o podwyższenie pensyi; Maryi Weiner, o subwencyę na kształcenie się w śpiewie; sióstr ś. p. Apolinarego Kopestyńskiego, sekretarza Wydziału krajowego, o stałe zaopatrzenie; Jana Michniewskiego, nauczyciela kierującego szkołą w Choczni, o remuneracyę; Władysława Floryańskiego Kohmana, artysty opery lwowskiej, o subwencyę na dalsze kształcenie się w śpiewie; Maryi Ferdynandy Kruszewskiej, wdowy po weteranie z roku 1831, o subwencyę na kształcenie córki w muzyce; księdza Kalinki, o subwencyę roczną w kwocie 4000 złr. na internat dla chłopców we Lwowie.

Komisyi szkolnej przekazano petycye: Gminy Hryniów, w powiecie bobreckim, o zapomogę na budowę szkoły; nauczycieli szkoły ludowej w Strzyżowie o przyznanie im płac wyższej kategoryi; wydziałów powiatowych w Jaśle, Kolbuszowej i Grybowie, w sprawie zastępstwa chorych nauczycieli ludowych; konkurencyi szkolnej w Woli Justowskiej, o podniesienie płacy nauczycielowi do klasy II.

Komisyi prawniczej przekazano petycye: Gminy Jastkowice, o wyłączenie z okręgu starostwa w Tarnobrzegu i sądu powiatowego w Rozwadowie, a przydzielenie do starostwa i sądu powiatowego w Nisku; gminy Bołszowce, o ustanowienie sądu powiatowego w Bołszowcach.

Do komisyi administracyjnej odesłano petycye: mieszkańców przysiołka Konstancya, powiatu borszczowskiego, o wyłączenie ze związku gminy Jezierzany; gminy Turzanowice, powiatu bobreckiego, o wydzielenie z jej obrębu lasu „Grabów“ i przydzielenie go do gminy Wołeniów; gminy miasteczka Bobowej, o pobór dodatków gminnych od napojów do gminy wprowadzanych (nad analogiczną petycyą tej samej gminy, przeszedł Sejm do porządku dziennego, na dzisiejszem posiedzeniu, na wniosek Wydziału krajowego, przedstawiony przez J. E. dr. Smolkę; *przyp. sprawozd.*)

Komisyi bankowej przekazano petycyę wydziału powiatowego w Tarnopolu, w sprawie rewizyi przywileju Banku austro-węgierskiego.

Komisyi drogowej przekazano petycye: Miasta Jaworowa o wybudowanie drogi krajowej Rawa-Jaworów-Sądowa-Wisznia; wydziału powiatowego w Jaśle, w sprawie sadzenia drzew przy drogach.

Do komisyi petycyjnej odesłano petycyę gminy Kanorowej, w powiecie jasielskim, o odpisanie kosztów leczenia.

Dalszy przebieg posiedzenia, streściliśmy wyczerpująco w sobotnim numerze.

Sprawy krajowe

(Komasacye gruntów, uwolnienie lasów z enklaw i uporządkowanie używania i zawiadywania wspólnemi gruntami).

Już w latach 1879 i 1880 przeprowadzone w całym kraju rozpoznanie szczegółowe stosunków posiadłości gruntowych celem wyświecenia, o ile w Galicyi rozrzucenie, wadliwy skład i kształt parcel gruntowych utrudnia wprowadzenie niezbędnych ulepszeń gospodarskich; przyczem badano także czy i i jak dalece objawia się już teraz u ludu, mianowicie u włościan rolników przeświadczenie o potrzebie i użyteczności usunięcia tych przeszkód, za pomocą ustawy komasacyjnej, dozwalającej przeprowadzenie wzajemnych wymian gruntów w celu ich zaokrąglenia i stosownego złożenia także tam, gdzie mniejszość posiadaczy sprzeciwia się temu.

Badania w tym kierunku przeprowadzone, których wynik przedstawiło Ministerstwo w sprawozdaniu z r. 1882 na IX sesyi Rady państwa, wykazały:

a) że w 27 powiatach Galicyi niemal w każdej gminie katastralnej wadliwy skład gruntów oddziaływa bardzo szkodliwie na produkcyę rolną. Rozrzucenie gruntów do jednej posiadłości należących w kilkunastu a nawet w kilkudziesięciu drobnych parcelach na całem terytoryum gminy katastralnej, zwiększa stosownie koszta produkcyi, bo zużywa w stosunku do przychodu za wiele sił bydła roboczego i pracy rąk ludzkich, utrudnia uprawę i dozór, ułatwia częstsze szkody polowe.

Zwykły tam rzemykowaty kształt parcel ciągnących się wąskiemi paskami od wsi do granicy gminy, czyni niemożliwem należyte przysposobienie roli pod zasiew i jej oczyszczenie z chwastów, zmusza do marnowania gruntu na ścieżki polne i na miedze, wymaga stosowania się przy uprawie do zwyczaju lub chęci sąsiadów. Wprowadzenie ulepszeń rolniczych wobec takiego stanu jest całkowicie niemożliwe. Produkcya więc jest z konieczności zanadto kosztowną, a przecież bardzo lichą.

b) że takie same stosunki także zachodzą w innych 47 powiatach Galicyi, nie u wszystkich gmin wprawdzie, lecz zawsze u wielu gmin w każdym z tych powiatów.

c) Jakkolwiek ogół drobnych posiadaczy gruntów nie umiał jeszcze zdać sobie należycie sprawy z doniosłości ustawy, ułatwiającej zaradzenie temu złemu, przez lepsze złożenie gruntów, drogą wzajemnych wymian za uchwałą większości interesentów, to przecież w każdej gminie, rządniejsi, zamożniejsi gospodarze z klasy włościańskiej dopraszali się, by taka ustawa wydaną została i wyrażali przekonanie, że znajdzie się w gminie większość gospodarzy rozumnych, potrzebna do przeprowadzenia komasacyi.

Oba Towarzystwa gospodarskie w kraju przemawiały za przeprowadzeniem tej reformy agraryjnej i popierały projekt ustaw komasacyjnych, które też uchwaliły obie Izby Rady państwa przy udziale członków i posłów z Galicyi za ustawą głosujących

Trzeci rok bieży, jak ogłoszone zostały trzy ustawy z 7 czerwca 1883, Nr. 92, 93 i 94 dz. u. p., których wprowadzenie w życie zawisłem jest od wydania ustawy krajowej, mającej zawierać szczegółowe postanowienia, tamże zastrzeżone ustawodawstwu krajowemu.

Rozpowszechniło się przez ten czas i utwierdziło w Galicyi przekonanie o potrzebie przeprowadzenia tych urządzeń, których zasady wypowiedziały powyżej powołane trzy ustawy państwowe, a których urzeczywistnienie dokonywujące się od 30 lat w innych krajach, tak dobroczynne dla rolnictwa wydało tam owoce.

Już dnia 5 marca 1884 na zebraniu ogólnem delegatów Towarzystwa Kółek rolniczych omawiano tę sprawę przy udziale przeszło 100 włościan-rolników, z wszystkich stron kraju zgromadzonych. Towarzystwo powzięło wtedy rezolucyę jednogłośnie, że rolnicy uznają za wielkie dobrodziejstwo dla rolnictwa ustawę, która naginając nierozumne sprzeciwiania się mniejszości do woli przeważnej większości właścicieli gruntów, ułatwia odpowiadające względom gospodarskim złożenie gruntów za pomocą wzajemnych wymian i postanowiło, aby w Kółkach rolniczych sprawa ta wszechstronnie omówiona, a na przyszłem ogólnem zebraniu Towarzystwa ponowioną została w formie projektu petycyi do Sejmu.

W czasie od 5 marca 1884 do końca lipca 1885 wpłynęły do Zarzadu głównego z 30 gmin podania rolników-włościan, będących członkami Kółek rolniczych, w których proszą o wyjednanie rychłego wprowadzenia w życie ustawy komasacyjnej. Agronomowie, którzy w czasie od września 1883 roku do końca sierpnia 1885 r. przeprowadzali w skutek zarządzeń Zarządu głównego Towarzystwa naukę gospodarstwa wiejskiego w 83 gminach, prawie wszędzie dostrzegali, że wadliwy skład gruntów udaremnia usiłowania rolników wprowadzenia ulepszeń rolniczych; wszędzie też spotykali się z wielką skłonnością posiadaczy gruntów dla wprowadzenia regulacyi posiadłości gruntowych. Zaś na walnem zebraniu delegatów Kółek rolniczych dnia 2 lipca 1885 w Krakowie, postanowiono jednogłośnie odnieść się do Sejmu z prośbą o przyspieszenie wydania ustawy o komasacyi.

Czyniąc zadość temu postanowieniu Towarzystwo Kółek rolniczych wniosło do Sejmu petycyę, która, wobec tego co przytoczono powyżej, jest wyrazem życzeń bardzo znacznej liczby rolników-włościan. Petycya podnosi zresztą, że nietylko rolnictwo na małych posiadłościach gruntowych cierpi z powodu wadliwego składu gruntów lecz także ziemianie posiadacze wiosek i folwarków, zwłaszcza w zachodniej części kraju doznają z powodu pogmatwania parcel gruntowych wielkich utrudnień w prowadzeniu gospodarstwa i tylko przez uporządkownie dróg polnych i przeprowadzenie systemu rowów, wody odprowadzających, przy spobności komasacyi, będą mogli osiągnąć warunki tańszej i wydatniejszej produkcyi. Że zaś krytyczne położenie rolników spowodowane utrudnieniem wywozu produktów rolniczych na północ i napływem zboża z krajów taniej produkujących upomina rolnika, by nie pomijał środków obniżających koszta produkcyi rolniczej, to też także ta klasa rolników pragnie ustawy umożliwiającej uporządkowanie posiadłości gruntowej.

Gospodarstwo pastwiskowe, na którego bezładne prowadzenie, o ile dotyczy pastwisk, przed miesiącem zwrócił uwagę Wydział krajowy, tylko za pomocą i przy sposobności regulowania składu parcel gruntowych stanowczo do ładu przeprowadzonem być może.

Tak szkodliwe dla gospodarstwa leśnego enklawy w pośrodku lasów można usunąć dopiero przy ułatwieniach jakich dostarcza ustawa z 7 czerwca 1883 nr. 92 dz. u. p. — lecz ta może wejść w życie dopiero po wydaniu ustawy krajowej uzupełniającej ustawę państwową z 7 czerwca nr. 93 dz. u. p.

Dziś nie czas zastanawiać się nad tem — czytamy dalej w petycyi — czy lepiej by się stało było, gdyby z indemnizacyą powinności urbaryalnych połączoną była komasacya gruntów. Nie stało się to, a może lepiej dla nas, że się nie stało Węgry goją jeszcze rany, które zadało tamtejszym stosunkom agraryjnym, przyspieszone lecz bezwzględne przeprowadzenie regulacyi, przez ówczesne komisye urbaryalne. Czynności takie, jak złożenie parcel gruntowych, wymagają spokojnej, oględnej i umiejętnej pracy. Zrażać się tem nie wypada, bo bez wysiłku, bez cierpliwości i wytrwałej pracy, żadnego polepszenia stosunków rolniczych trwale i z pożytkiem dla ogółu osiągnąć nie można. Nie ma też słusznego powodu wątpić o wykonalności u nas ustaw komasacyjnych, bo nasi rolnicy włościanie nie są ani więcej konserwatystami, ani mniej pojętnymi jak chłopi w Bawaryi, Wirtembergii, w Meklemburgu lub Holsztynie, więc co tam z pożytkiem przeprowadzono, u nas tem łatwiej da się przeprowadzić z równie dobrym skutkiem, a z daleko mniejszemi kosztami, bo już możemy korzystać z doświadczeń, jakie poczyniono w krajach gdzie najpierw torowano drogę dla tych ulepszeń.

Uwaga, że wolność dzielenia gruntów może zniweczyć skutki komasacyi, byłaby może słuszną, gdyby nie było możliwem zapobiedz szkodliwym dla rolnictwa rozparcelowaniom gruntów zamieszczeniem w ustawie postanowienia, że „do dzielenia gruntów skomasowanych potrzeba zezwolenia władzy, która go odmówić ma, jeżeli parcelacya niweczy skutki arondacyi przez skomasowanie gruntów osiągnięte.“ Zresztą ustawa o prawie dziedziczenia gospodarstw włościańskich usunie najzwyklejszy powód rozdrabniania posiadłości gruntowych.

Na tej podstawie Towarzystwo Kółek rolniczych formułuje następującą prośbę:

Wysoki Sejm raczy:

I. Przyspieszyć uchwalenie projektu ustawy o zakładaniu parcel gruntów odnośnie do ustawy z 7 czerwca 1883 l. 92 Dz. u. p i projektu ustawy regulacyi używania i zawiadywania wspólnych gruntów, odnośnie do ustawy z 7 czerwca 1883 l. 94 Dz. u. państwa.

II. Dla możebnego przysposobienia odpowiedniego personalu agronomów, geometrów uzdolnionych do przeprowadzenia komasacyi w kraju, uchwalić stosowne środki dla nich i pomoc naukową.

Mniejszość zarzędu Kółek rolniczych stawia oprócz tego następujące wnioski:

A) Postanowić, że przy wyższej szkole rolniczej w Dublanach, ma być urządzony kurs dla geometrów-agronomów, sposobiących się do funkcyi komisarzy regulacyi posiadłości gruntowych, na którym oprócz głównych zasad nauki rolnictwa, kandydaci pobierać by mieli naukę detaksacyi i miernictwa, połączone z ćwiczeniami, szczególniej w miernictwie na polu ze stolikiem i zalecić Wydziałowi krajowemu, wprowadzenie tego kursu przy szkole dublańskiej, przyzwalając zarazem z funduszu krajowego na urządzenie tych kursów.

B) Przyzwolić kwotę 1000 złr. na stypendya dla uczniów na kursa dla geometrów-agronomów, uczęszczających, z tem zastrzeżeniem, że przy rozdawaniu stypendyów, należy się pierwszeństwo ukończonym prawnikom, którzy przynajmniej dwa teoret. egzamina państwowe złożyli.

Tu zauważają wnioskodawcy że w Saksonii umożliwiono szybkie, gruntowne i niekosztowne przeprowadzenie komasacyj, zachęceniem prawników do nabycia kwalifikacyi na geometrów-agronomów; tam jeden komisarz miejscowy prawnik posiadający przy tem kwalifikacye miernika i agronoma przeprowadza najtrudniejsze plany złożenia bez pomocy innych rzeczoznawców z zupełnem zadowoleniem stron, tak że nie ma prawie wypadku, aby strony żądały przybrania znawców osobnych.

C) Wysoki Sejm raczy postanowić, że mają być wysłani dwaj ogronomowie biegli

---

Szczęściem, towianizm krzewił się bujnie tylko na emigracyi, w kraju nie znajdował odpowiedniego dla siebie gruntu, a właśnie poezya polska od połowy bieżącego stulecia przeniosła główne siedlisko swoje do kraju. Ze wszystkich słynniejszych poetów polskich, drugiej doby romantycznej, w chwili śmierci Mickiewicza jeden tylko Lenartowicz przebywał za granicą i miał tam stale pozostać; inni żyli i pisali w kraju. Miejsce mistycyzmu u tych poetów zajmowała religijność, odmienny, stosownie do osobistości poety, przybierająca charakter. Kiedy u Kornela Ujejskiego największą odznaczała się płomiennością i dlatego najbardziej zbliżała się do religijności Mickiewicza, w poezyi Wincentego Pola nie wznosiła się nad poziom mechanicznego nabożeństwa i wierności powszednim praktykom religijnym. U Lenartowicza i Syrokomli, przybierała charakter ludowy, z tą różnicą, że kiedy pierwszy starał się wniknąć w legendowe wyobrażenia ludu i, powlekłszy je właściwym sobie kolorytem, wprowadzał je do poezyi, drugi przejął się do głębi prostotą i szczerością wiary ludowej i wiernie je w gawędach swoich odzwierciedlił. Ale u żadnego z tych czterech i wielu innych współczesnych nie dostrzedz wewnętrznych zatargów duszy, wywołanych wątpieniem religijnem, zatargów, jakie zaznaczyły ślad swego istnienia w pierwszych dobach romantyzmu w poezyi Garczyńskiego, Słowackiego a nawet Krasińskiego. Religijność nie była tu wieżą gotycką, usiłującą wedrzeć się w niebiosa, ale skromną strzechą, pokrywającą troski, zawody, nadzieje, pragnienia i pamiątki narodu.

Nietylko w sferze tej idei obniżył się polot poezyi, ale i w innych. Idea ofiarnej miłości dla kraju, jakkolwiek nie przestawała być idealną osią naszej poezyi, nie wcielała się już w tak wspaniałe postacie, jak Grażyna, dwóch Konradów Mickiewicza, Kordyan, Irydyon, Wacław Garczyńskiego i inne. Wprawdzie „Samson“ Ujejskiego był utworem pełnym siły, błyszczał gorącym stylem, właściwym temu poecie, ale dawnej lotności myśli i głębi uczucia nie posiadał. Zresztą pozostał drobnym ułamkiem. Kondratowicz próbował niejednokrotnie dobywać ze swej liry wioskowej bohaterskich tonów, ale usiłowania nie sprostały chęciom. Jego „Margier“, jak to zgodnie przyznano, był poronionym płodem naśladownictwa, jakkolwiek poeta uważał go „za najlepsze z dzieci swego ducha“, a i „w Karlińskim“ w którym nie mógł się wydobyć z retorycznego tonu, nie lepiej mu się udało wcielić ideę ofiarnej miłości narodu. W poezyi Wincentego Pola idea ta zdrobniała do rozmiarów mikroskopijnych, zamieniła się w bierną służbistość starego weterana i wcieliła się w postać zgrzybiałego Mohorta. Za to w liryce, szczególniej Ujejskiego i Romanowskiego, rozbrzmiewała ona silniej, nastrajała serca do walki i poświęceń, budziła ślepą chęć burzy i zamętu, z którego miało wyjść odrodzenie: przygotowywała wypadki 1863 r. Każdy poeta uważany był za naturalnego kapłana tej idei, i Wincenty Pol za pewną względem niej obojętność, surowo jako odstępca zgromiony został w poetycznych „Listach z pod Lwowa“.

(Dokończenie nastąpi.)

Dr. J. Tretiak.

przy tem w miernictwie, za granicę do krajów, gdzie przeprowadzono już i jeszcze się prowadzą czynności składania gruntów i regulacyi posiadłości gruntowych, dla nabycia praktycznej wprawy w przeprowadzaniu planów komasacyi i przyzwolić kwotę 1000 złt. na koszta podróży, po 500 złr. każdemu, zlecając przeprowadzenie tego postanowienia Wydziałowi krajowemu.

Wojna serbsko-bułgarska.

Zawieszenie broni.

Z Sofii telegrafują co następuje do wiedeńskiego Biura Korespondencyjnego pod dniem 28 b. m., o godzinie 9 wieczorem: W nadesłanej depeszy księcia Aleksrndra powiedziano: Ze względu na notę zbiorową mocarstw i oświadczenie c. k. posła hr. Khewenhüllera, który przybył ze strony swojego Monarchy i oznajmił, iż gdybyśmy chcieli się dalej posuwać, wojska austryackie przybędą do Serbii na pomoc wojskom serbskim; dalej ze względu na to, iż zwycięzkie nasze wkroczenie do Pirotu zabezpiecza nasz honor wojskowy i naszą sławę wojenną, zezwoliłem na udzielenie rozkazu do zaprzestania działań nieprzyjacielskich i rozpoczęcie rokowań w sprawie zawieszenia broni. (Obacz dzisiejsze depesze.)

Nota Mocarstw i odpowiedź Serbii.

Nota, wysłana przez przedstawicieli Mocarstw pod dniem 24 b. m. do ministra Garaszanina, brzmi:

„Podpisani mają zaszczyt zawiadomić Waszą Ekscellencyę, iż gabinet petersburski uczynił propozycyę Mocarstwom, aby się porozumiały, celem położenia kresu, za pomocą zbiorowego kroku, działaniom nieprzyjacielskim i rozlewowi krwi pomiędzy Serbią i Bułgaryą.

Gabinety gotowe są spełnić taki obowiązek, nakazany względami humanitarnemi i skierować swoje zabiegi ku temu, aby zaniechaną została ta bratobójcza walka. Zawiadamiając o tem W. Ekscellencyę, proszą rezydujący w Belgradzie przedstawiciele Rossyi, Niemiec i Austro-Węgier, abyś zechciał to przyjąć do wiadomości i zawiadomił ich o decyzyi, powziętej przez rząd serbski. Przedstawiciele Anglii, Francyi i Włoch, oczekując osobistych instrukcyj, przystępują do kroku, który zgodny jest z zapatrywaniami, objawianemi już przez ich rządy. Podpisani: Persiani, hr. Bray, hr. Khevenhüller, Wyndham, Millet, De la Tour."

Tekst odpowiedzi na powyższą notę jest następujący:

„Podpisany serbski minister spraw zagranicznych ma zaszczyt zawiadomić Waszą Ekscellencyę, w odpowiedzi na notę zbiorową przedstawicieli Mocarstw w Belgradzie, iż przyjął do wiadomości ich oświadczenie i przedłożył je Jego Królewskiej Mości. Na rozkaz Króla i Pana mam zaszczyt zawiadomić, iż Najj. Pan, uwzględniając uczucia Mocarstw, dał rozkaz do zaprzestania kroków nieprzyjacielskich i że komendanci różnych oddziałów wojsk królewskich otrzymali pozwolenie zawiadomienia o tej decyzyi tych komendantów bułgarskich, naprzeciw których stoją w szyku bojowym. Garaszanin."

Ostatnie strzały.

Z Belgradu telegrafują pod d. 28go b. m. godzina 9 wieczorem: Urzędowy biuletyn wojenny potwierdza zajęcie Pirotu przez wojska bułgarskie. Wczoraj toczyły się walki pod Bela Palanką (Akpalanką). Serbowie walcząc, cofają się ku Niszowi. Chociaż na plac boju wysłano wszystkie wojska, jakie miano do dyspozycyi, a nawet świeżo zaciągniętych rekrutów, sądzą przecież ogólnie, iż teraz po upadku Pirotu nie ma widoków odniesienia nad nieprzyjacielem walnego zwycięztwa.

Jak donosi depesza z Sofii, miasta Pirotu nieobsadziły główne siły bułgarskie, tylko kilka batalionów, obawiano się bowiem eksplozyi. Ta sama depesza donosi dalej: Armia serbska została wypartą na drodze do Niszu o 12 przeszło kilometrów w kierunku Ak-Palanki. Dnia 27 b. m. rozpoczęła się bitwa o godz. 7mej z rana Po stronie serbskiej były cztery dywizye zaangażowane w boju, naprzeciw nich stała większa część sił bułgarskich. Serbowie, którzy zajmowali wzgórza po prawej i lewej stronie Pirotu, opuścili najpierw po silnym ogniu działowym stanowiska swe po lewej stronie miasta, po prawej stronie trwała jeszcze walka aż do 3 po południu. O tym czasie zaczęła armia bułgarska zyskiwać coraz więcej terenu w kierunku ku Niszowi. W Pirocie były dwie eksplozye, a obawiano się, że całe miasto jest podminowane.

Straty poniesione w ostatnim dniu walki mają być ogromne. Z Niszu telegrafują, iż ulice Pirotu były zasłane tysiącami zabitych i rannych. W niektórych miejscach bój zamieniał się w prawdziwą rzeź; żołnierze nie przyjmowali i nie dawali pardonu. Kawalerya serbska wycięła podobno do nogi jeden batalion bułgarski.

Pomoc dla rannych.

Pol. Corr. donosi: Jak się dowiadujemy d. 28 z rana udali się osobnym pociągiem do Belgradu, ewetualnie Niszu, wielki przeor zakonu maltańskiego ks. Lichnowsky, Werdenberg, kawaler tego zakonu, baron Walterskirchen, jako komendant, kawaler hr. Harnoncourt, jako zastępca komendanta; kawaler ks. Liechtenstein, jako przydzielony do osoby wielkiego przeora i generalny lekarz sztabowy tego zakonu, dr. baron Mandy, z zupełnie wyposażonym kolejowym taborem sanitarnym, złożonym z 16 wozów, zawierających 104 łóżek dla ciężko rannych. Równocześnie z taborem tym udało się kilku lekarzy i 16 dozorców. Tabor zawiera bieliznę, bandaże, instrumenta, aptekę i t. d. dla 1000 obłożnie chorych i rannych. Wszyscy członkowie kapituły zakonnej odprowadzili odjeżdżających na dworzec kolejowy i tym sposobem złożyli publicznie świadectwo, iż zgadzają się najzupełniej z tym pomocnym aktem ludzkości, zainicyowanym przez wielkiego przeora.

W Wi dniu i innych częściach Monarchii płyną obficie pieniężne wkładki i różne dary na rzecz rannych.

Z Belgradu donoszą pod dniem 23 do *Kl. Ztg*: Do tej chwili przybyło tutaj przeszło 2000 rannych, z których większa część w okropnem znajduje się położeniu. Obsługa lekarska i pomieszczenie zupełnie są niewystarczające Wielu rannych leży na gołej słomie i całemi niekiedy godzinami muszą czekać na podanie im szklanki wody. U wielu od dwóch dni nie zmieniano wcale bandaży. Lekarzy zaledwie jest czterech i ci absolutnie nie mogą podołać olbrzymiej pracy. Na jutro jednakże zapowiedziano przybycie pierwszego oddziału sanitarnego; pomoc spieszna jest nieodzowną, albowiem mnóstwo rannych umiera z powodu braku zaopatrzenia. Rozpacz bierze, patrząc na tych wynędzniałych i opuszczonych biedaków. Rany pochodzą po większej części od siecznej broni i bagnetów, rzadziej od kul karabinowych, a wyjątkowo tylko od kul armatnich.

Widdyń.

Dnia 27 b. m. zaszły pod Widdyniem nowe potyczki; wycieczka wojsk bułgarskich została odpartą, przyczem wojska te poniosły znaczne straty. Według zdania strategików, o zajęciu fortecy tej tem mniej może być mowy, iż Serbowie nie oblegają jej w sposób prawidłowy, a samo obsaczenie bez równoczesnego zamknięcia Dunaju nie może na nic się przydać.

O położeniu na linii widdyńskiej i w samym Widdyniu, pisze pod dniem 22 b. m. jeden z specialnych korespondentów:

Cała siła obronna okręgu widdyńskiego, począwszy od Timoku aż do Lomu z jednej strony, a od Dunaju przez Belagradzik aż do Bałkanów z drugiej strony, znajduje się pod naczelnem dowództwem komendanta Widdynia, kapitana Uzanowa i wynosi ogółem 16.000 ludzi. Z tego znajduje się w Widdyniu 200 artylerzystów, 2 regularne bataliony i jeden batalion wojska nieregularnego. W Bregowo i Kuli po 3 bataliony z odpowiednią liczbą artyleryi, na innych punktach cztery bataliony wojska liniowego i 6000 nieregularnego. W Widdyniu wzięto się dopiero ostatniemi czasy z niesłychanym pospiechem do naprawy fortyfikacyj i sypania okopów, w którym to celu spędzono całe wsie, po większej części kobiety i dzieci, albowiem prawie cała ludność męska posiadająca zdrowe ręce, stoi pod bronią. Komendant fortecy uczynił co tylko było możliwem dla obrony warowni, a jak utrzymują wtajemniczeni, wszystkie przystępy do warowni zostały podminowane. Załoga przygotowaną jest na rozpaczliwą obronę. Kapitan Uzanow jest energicznym i zdeterminowanym oficerem i nie zna żartów, gdy chodzi o obronę poruczonego mu stanowiska. W tych dniach kazał on zamknąć do turmy dwóch znakomitych Bułgarów, którzy przybyli do niego w imieniu rady miejskiej z propozycyą, aby dla zaoszczędzenia krwi i uniknięcia innych ciężkich dla miasta następstw, oddał fortecę, skoro wojska serbskie zabiorą się na seryo do jej zdobywania, albowiem nie ma widoków skutecznego oporu.

Prasa rossyjska w obec Bułgaryi.

Wiadomości o zwycięstwach Bułgarów nad Serbami z zadowoleniem i pewną dumą przyjęte zostały przez dzienniki rossyjskie. Zwycięstwa te przypisują zarówno dzielności wojennej szczepu bułgarskiego, jako też wyćwiczeniu drużyn bułgarskich przez oficerów rossyjskich. Oficialny *Journal de St.-Petersburg*, objaśnia zwycięstwa bułgarskie nie samem tylko poczuciem patryotycznem, ale także i przymiotami wojennemi, wykazanemi przez armię bułgarską. *Journal de St.-Petersburg* dodaje przytem, że oficerowie rossyjscy, którzy uczyli i organizowali armię bułgarską, mają prawo być zadowoleni ze swoich uczniów.

Peters. Wied., rozważając przebieg wojny serbsko-bułgarskiej, powiadają: Patryotyczny zapał, który obudził się wśród Bułgarów w godzinie ciężkiej próby, nie pozwala odmówić im uznania i sympatyi narodu rossyjskiego, który nawykł wysoko cenić wszelkie bohaterstwo. Tę sympatyę wzmacnia jeszcze przekonanie, iż Bułgarowie powodzenia swoje w znacznej części zawdzięczają wskazówkom swoich rossyjskich nauczycieli. Posłuży to zapewne do poleszenia w przyszłości stosunków pomiędzy ludami słowiańskiemi, że Bułgarowie narzucony im ciężar wojny sami dźwigać musieli, gdyż tą drogą poznali lepiej dobrodziejstwo dobrej szkoły, jaką przebyli. Dziennik przytoczony, który dotąd z wielką rezerwą wyrażał się o Bułgarach, kończy swoje uwagi temi słowy. „Wojna serbsko-bułgarska przyniesie niewątpliwie ten pożytek, iż duszna atmosfera, którą małe państewka słowiańskie w Bałkanach ostatniemi czasy oddychały, oczyści się, a rola, jaką Rossya istotnie w obec nich odgrywa, jasno się okaże".

Nowosti donoszą, iż komitet tutejszego słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności otrzymał wezwanie od wielu członków Towarzystwa, aby przyjmował ofiary w materyałach i pieniądzach, celem wysyłania takowych na serbsko-bułgarski teatr wojny. Celem rozbioru tego wniosku odbyło się wczoraj nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa. Postawiony przed tygodniem podobny wniosek przekazany został przez komitet Towarzystwu Czerwonego krzyża.

Konferencya.

Politische Corresp. otrzymała z Konstantynopola pod dniem 24 listopada szczegóły o konferencyi, wyjaśniające dziwne stanowisko Anglii i niezadowolenie z tego powodu reprezentantów innych mocarstw. Korespondent stambulski pisze:

„Niezadowolenie, spowodowane osobliwszą postawą Anglii, której reprezentant nieustannie jest bez instrukcyi, skutkiem czego nie może być podjęty żaden krok pozytywny, ani przyjść do żadnej uchwały, doszło już do ostatecznych granic i zaczyna już także objawiać się w kołach tureckich. W szerokich kołach obiega zdanie jednego z najwybitniejszych członków konferencyi, który oświadczył, że mocarstwa za dużo okazują cierpliwości wobec nieustannego dążenia Londynu do obniżenia powagi Europy. Akcya przez rząd angielski rozpoczęta dostatecznie już wykazała złą wolę Salisburego. Jeżeli ludy Wschodu okazują już teraz niebezpieczną skłonność wyłamania się z pod wpływu Europy, to dzięki obecnej postawie Anglii, może Europa w przyszłości stracić wszelką powagę na Wschodzie. Zdaje się, że niedaleka jest chwila, w której mocarstwa, nie życząc sobie, ażeby konferencya była polem popisów dyplomatycznych gabinetu Salisburego, zerwą zupełnie czynności konferencyjne, a trzy mocarstwa wespół z Włochami i Francyą, postarają się o przywrócenie powagi Europie bez udziału Anglii. Odzywają się jednak w kołach członków konferencyi także głosy, że główną pobudką postępowania Salisburego są odbywające się w Anglii wybory, i że, skoro te się ukończą, to prezes gabinetu angielskiego zwróci się na drogę lojalności. W kołach dyplomatycznych była i o tem mowa, że konferencya zresztą, czy z dodatnim rezultatem, czy bez niego, musi skończyć w tym tygodniu swoje prace. Jakkolwiek jednak panuje silne zniechęcenie przeciw Anglii, to sądzą przecie, że mocarstwo to nie dopuści do przewidywanej ostateczności."

Korespondent *Köln. Ztg.*, czerpiący także z kół dyplomatycznych swoje informacye, podaje telegram o zajściach na konferencyi z daty późniejszej, gdyż dnia 26 b. m., w którym donosi: Reprezentanci Porty, Niemiec, Austro-Węgier, Rossyi, Włoch i Francyi, zgodzili się już byli i formalnie odpowiednie złożyli oświadczenie co do uchwały, która miała zapaść jako ostateczna na konferencyi. W tem sir William White, reprezentant Anglii, wystąpił z zarzutami i w imieniu rządu angielskiego wniósł kontrprojekt, który zawierał tylko część uchwał przez resztę reprezentantów aprobowanych. Głównym punktem projektu angielskiego było żądanie, ażeby uchwały uwzględniały o ile możności jak najmniej traktat berliński. Sir W White motywował żądanie tem, że, według zapatrywań rządu angielskiego, krępowanie się traktem berlińskim, wywołać może tylko rozdwojenie i zawikłać sytuacyę. Rząd angielski nie atakuje wprawdzie formalnie traktatatu berlińskiego ale uważa za możliwy wypadek, w którymby należało i w razie przekroczenia traktatu uwzględnić życzenia ludności rumelijskiej. Inni reprezentanci uznali propozycyę tę za niemożliwą do dyskusyi. Potem więc żądał p. White, ażeby konferencya uchwaliła wezwanie formalne do Porty, żeby państwo to podjęło pośrednictwo, w celu jak najspieszniejszego doprowadzenia do zawieszenia broni. Przewodniczący konferencyi, Said basza, odrzucił jednak ten wniosek, jako przekraczający zadanie uregulowania kwestyi rumelijskiej, a zresztą mocarstwa na innej drodze zakomunikowały już Turcyi to życzenie i Porta działa odpowiednio do życzenia. O ile się dowiedziałem, mocarstwa wobec przeszkód, stwarzanych przez Anglię, postanowiły wystąpić z nowym wnioskiem, a mianowicie, uchwalono wezwać Portę, ażeby, na zasadzie traktatu berlińskiego, rozpoczęła akcyę samodzielnie, wysłała pełnomocników do Rumelii, a na granicę odpowiednią siłę zbrojną.

Proces socyalistów w Warszawie.

Salę sądową, w której od tygodnia rozgrywa się proces oskarżonych o agitacye socyalistyczne, urządzono w cytadeli w gmachu koszar pułku austryackiego na parterze. Na ławach ustawionych amfiteatralnie i ogrodzonych kratami zasiedli oskarżeni. Przed kratą są stoły z ławkami dla obrońców. Z lewej strony od wejścia, pod carskim portretem, zasiedli sędziowie, mianowicie dwóch prawników, prezes sądu wojennego Fryderyks, i członek sądu stałego Strielnikow, oraz 5 pułkowników, 4 stałych członków gremium sądzącego, 1 zapasowy, wyznaczony z rozmaitych pułków przez samego Hurkę. Na wprost olbrzymi stół ze stosem akt, kufrów, waliz i innych dokumentów. Z boku stołu są fotele dla dygnitarzy rządowych, zaopatrzonych biletami wejścia.

Naprzeciwko foteli gościnnych, stół dla prokuratorów, a jest ich czterech: Morawskij naczelny, Rossowski, Dziurycz i Bormotow.

Po za tem znów krata, i za nią ławy dla publiczności, na 200 do 300 osób.

Posiedzenia odbywają się codziennie, oprócz świąt kościelnych i dworskich, od godziny 10 rano do 7 wieczorem.

Dotychczasowy przebieg rozpraw był następujący:

W poniedziałek pop prawosławny przyjął przysięgę od 4 sędziów, poczem odczytano akt oskarżenia i skonfrontowano listę świadków. Jest ich do 170. Kilkunastu nie stawiło się wcale, z tych niektórzy już zmarli, innych nie odszukano. W liczbie świadków są i tacy, którym wcale nie doręczono pozwów, a to dlatego, że już są zesłani. Zeznania takich świadków (Pohlówna, Jentys i t. d.) będą odczytane Sesya poniedziałkowa trwała do 10 w nocy.

We wtorek badano oskarżonych, a na sesyi tej obecny był generał Hurko. Niektórzy z podsądnych przyznali się do winy, większość jednak, nie wypierając się uczestnictwa w partyi, zaprzeczała, by ona miała cele terorystyczne. Zabójstwa zaś wprost tłómaczono koniecznością.

Część oskarżonych, głównie z klasy roboczej, zupełnie nie przyznaje się do uczestnictwa ruchu. Czytali oni, słuchali, lecz „nic nie robili" i mimowoli wciągnięci zostali w zaczarowane koło spisku.

Tu jeszcze nadmienić należy, że kara śmierci grozi 26 podsądnym, do trzech zaś: Igelstroma, Sokolskiego i Bugajskiego mają być zastosowane kary zsyłki. We środę duchowni właściwych wyznań przyjęli przysięgę od świadków, poczem kilku z nich badano. We czwartek nie było posiedzenia z powodu święta dworskiego. W piątek badano dalej świadków.

Ceremonia pogrzebowa w Madrycie.

O początku obchodu pogrzebowego i przywiezieniu zwłok króla Alfonsa do Madrytu, co nastąpiło w piątek, podają depesze telegraficzue następujące szczegóły: W południe wywieziono zwłoki króla z zamku Pardo, a o godzinie 2 po południu złożono je w pałacu królewskim w Madrycie. Dla żałobnego pochodu ustanowiono następujący porządek: Pochód otwierał korpus artyleryi, dalej postępowała muzyka wojskowa, deputacya piechoty i służby dworskiej, 300stu dworzan ze szlachty z czarnemi krepami na ramieniu, grandowie hiszpańscy i duchowieństwo z kardynałem Benavidesem na czele. Następnie posuwał się karawan ciągniony przez 8 koni, w bogato ozdobionej uprzęży. Po obu stronach karawanu postępowali adjutanci zmarłego króla. Bezpośrednio za trumną kroczył minister sprawiedliwości, dalej ochmistrz dworu margrabia Aleanices, arcybiskup Madrytu i królewska gwardya przyboczna w towarzystwie kawaleryi. Dalej jechała w powozie dworskim królowa z dwiema swojemi córkami, a pochód cały zamykało przeszło 2000 powozów, w trzech szeregach ustawionych. Na ulicach, przez które przeciągał pochód, zgromadziło się przeszło 200.000 ludzi. Balkony wszystkich domów okryte są czarną

draperyą. Gdy zagrzmiały wystrzały z dział, które zapowiedziały przywiezienie zwłok do Madrytu, zamknięto wszystkie sklepy. Tłymy ludu stały z odkrytą głową. Gdy się pochód żałobny przesuwał, witano królowę z jej córkami z zapałem. Gdy zwłoki przywieziono do pałacu królewskiego, wypuszczono według starego zwyczaju krajowego pewną liczbę czarnych gołębi na wolność. Wielka sala ceremonialna t. z „*Salon de las columnas*“ zamieniona została w kaplicę żałobną i rzęsiście oświetlona. Tu będą wystawione zwłoki królewskie, do których lud będzie miał przystęp. Z karawanu aż do wspomnionej sali nieśli trumnę grandowie hiszpańcy.

Rozmowa z Don Carlosem.

Korespondent *Temps*, miał w sobotę w Wenecyi rozmowę z Don Carlosem, który zamówił mszę za króla Alfonsa i wysłał pismo kondolencyjne do królowej Izabelli. Z rozmowy swej podaje korespondent następujące szczegóły:

Korespondent: Jaką postawę zajmie Wasza Wysokość wobec wypadków w Hiszpanii?

Don Carlos: Nie wiem, co w tej chwili stać się może w Madrycie, nie sądzę jednak, zeby rejentka w obecnych stosunkach mogła długo utrzymać porządek. Republikanie skorzystają ze sposobności, żeby zrobić powstanie. Ja postanowiłem interweniować tylko dla zrobienia porządku i zakończenia anarchii. Obecnie ja w Hiszpanii jestem przedstawicielem żywotnej monarchicznej zasady, która sama przez się zaimponować może wichrzycielom. W odpowiedniej chwili przybędę do Hiszpanii i zgromadzę wszystkich około siebie, którzy rękojmię bezpieczeństwa upatrują w monarchii, a odrzucają wszelkie inne środki. Obowiązek ten powinienem spełnić. Z programem: porządek i konserwatyzm, mogę uchronić mój kraj od niezmiernych nieszczęść.

Korespondent: Ale bądz co bądź, musisz Wasza Wysokość odwołać się do broni.

Don Carlos: Musiałbym to niestety zrobić, ale tylko o tyle, o ile to jest niezbędne dla zupełnej pacyfikacyi kraju. Nienawidzę wojny domowej, ale wzniecam ją, gdy ona jest potrzebna dla pomyślności Hiszpanii.

Korespondent: A gdyby jednak regentka pomimo wszystko utrzymała porządek?

Don Carlos: Wydaje mi się to niezwykłą hipotezą, znam bowiem frakcye i śmiałość republikanów, pomimo to jednak, powtarzam, że dla swoich osobistych celów nie przedsięwezmę żadnego nieprzyjaznego aktu. Prawo moje jest nietykalne, podniosę je wszakże tylko w interesie ogólnym.

Korespondent: Czy stronnictwo karlistowskie wzorowo jest zorganizowane?

Don Carlos: Nie mam żadnej specyalnej organizacyi Starzy moi przyjaciele utrzymują ciągle stosunki ze mną. Z królem Alfonsem nie wdawałem się nigdy w rokowania i poddałem się tylko sile, dla tego jestem zupełnie swobodny i sądzę że mogę liczyć na wielkie rzesze ludu, które zawsze przenoszą monarchię konserwatywną nad anarchię Obecnie zaklinam moich przyjaciół, ażeby się spokojnie zachowali, ażeby czekali na chwilę, w której akcya będzie odpowiednią

Korespondent: Czy wydasz Wasza Wysokość proklamacyę?

Don Carlos: Nic dotąd nie postanowiłem Znają mnie przyjaciele moi i pragnę, żeby i Europa się dowiedziała, iż jestem żywiołem porządku.

Korespondent: Czy Wasza Wys. możesz liczyć na poparcie niektórych mocarstw?

Don Carlos: Ja żądam przecie tylko mego prawa i mego kraju. Sądzę, że mocarstwa uznałyby bez trudności czyn dokonany.

Korespondent: Żeby jednak dopomódz do zwycięstwa zasadzie monarchicznej, musiałaby nadejść pomoc materyalna Waszej Wysokości.

Don Carlos: Srodków brakuje nam zawsze, ale dokazywaliśmy cudów, a entuzyazm ludu dokaże jeszcze wiele podobnych.

Wypadki w Hiszpanii.

Według najświeższych doniesień z Madrytu, złożyła królowa jako rejentka przysięgę w sobotę. Zwykłą formę przysięgi *Si juro* (tak, przysięgam) wymówiła wyraźnie i głośno, klęcząc. Panuje przekonanie, że jako rejentka rozwinie wielką energię i inicyatywę osobistą. Nowi ministrowie wyrazili rodzinie królewskiej współubolewanie a następnie pomodlili się przy zwłokach króla. Tekę ministerstwa spraw zagranicznych przyjął nakoniec Moret. Wierny swojej zasadzie, wolnego handlu, dążyć on będzie do zawarcia traktatów handlowych z Anglią i Stanami Zjednoczonemi.

Jako przyszłego posła hiszpańskiego w Wiedniu, wymieniają dawnego ministra oświecenia w gabinecie Sagasty, p. Albareda. Z powodu wzięcia dymisyi przez Canovasa del Castillo przyszło do rozdwojenia w stronnictwie konserwatywnem, ma to za złe byłemu prezesowi gabinetu jeden z przewódców stronnictwa, Romero Robledo. Natomiast lewica, pod przewództwem generała Lopeza Dominguez, jest zjednoczoną, i zajęła silną postawę.

Na granicy od Francyi schwytany został emisaryusz Zorilli z papierami kompromitującemi i rozkazami do powstania

Ludność Madrytu przygotowała królowej w sobotę wielką owacyę. W ulicy św. Wincentego przełamały rzesze ludu szpaler wojskowy, ażeby otoczyć powóz królowej, a wkrótce rozległy się głośne wołania dla uczczenia królowej i płacz ludu za królem. Królowa płakała także.

Do Paryża donoszą o nowym gabinecie: Nowy minister spraw zagranicznych Moret jest zwolennikiem wolnego handlu. Camacho, minister skarbu, jest bardzo popularnym finansistą, a po nowym ministrze oświecenia Montero Rios spodziewają się liberalnych reform. — Pierwszy dekret regentki wywołał ogólne zdumienie, był bowiem podpisany: „W imieniu męskiego potomka albo córki, która odziedziczy tron po królu“. Kortezy mają zatwierdzić regencyę. Polityka nowego gabinetu ma być liberalną i pełną tolerancyi, natomiast ma surowo występować przeciw wszelkim wichrzeniom. Kortezom mają być przedłożone liberalne reformy. Depesze władz prowincyonalnych donoszą, że wszędzie panuje spokój, jakkolwiek w wielu prowincyach z przezorności ogłoszono stan oblężenia. Castelar, jak zapewniają, nie wierzy w możliwość powstania karlistowskiego. Przywódca republikański oświadczył od siebie, że w ciągu ciężkiego przesilenia, na które Hiszpania jest narażona, on nie spowoduje zaburzenia porządku i mniema, że w tem najlepszy środek dla karnego wychowania i powodzeń demokracyi.

KRONIKA

(*s*) **Ze świata.** W Anglii, z dniem otwarcia parlamentu, zaczyna się prawdziwa *season*. Mowa tronowa, którą królowa Wiktorya wita swych lordów i członków Izby gmin trójkrólestwa, nietylko jest aktem politycznym wielkiej doniosłości, ale i wesołem hasłem do podjęcia całego szeregu przyjemności i zabaw towarzyskich. Jest to niezawodnie wyborny i godny naśladowana zwyczaj łączenia *utile dulci*; leży on również w naszych tradycyach narodowych, podczas obrad bowiem dawnych sejmów Rzeczypospolitej stolica stawała się ogniskiem życia towarzyskiego, a starsi wiekiem pamiętają jeszcze owe błyszczące, pełne uroku zebrania, któremi Warszawa słynęła za czasów sejmów królestwa kongresowego Nigdy i nigdzie salon nie tworzył z izbą sejmową bardziej harmonijnej całości. Byłoby do życzenia, aby to samo dało się kiedyś powiedzieć o Lwowie. Spóźniona pora, wśród której został zwołany w tym roku Sejm galicyjski, wybornie zwłaszcza nadaje się do rozwinięcia w całej pełni życia towarzyskiego. Przedwczorajszy wieczór u pp. Namiestnikowstwa był też świetną inauguracyą owego sejmowego sezonu. W gościnnych salonach dostojnego Naczelnika kraju i Jego Małżonki spotkali się członkowie Sejmu z tutejszem towarzystwem. Posłowie z Marszałkiem krajowym na czele, duchowieństwo, generalicya, urzędnicy polityczni i sądowi, profesorowie uniwersytetu i akademii politechnicznej, reprezentanci świata naukowego, artystycznego i dziennikarskiego, naczelnicy instytucyj bankowych, wreszcie wykwintne grono pań, oto żywioły, które wzięły udział w tej pięknej recepcyi. Przeszło 300 osób zapełniło rzęsiście oświetloną i przybraną świeżemi kwiatami i zielonością wielką salę pałacu namiestnikowskiego. Wśród licznego i doborowego grona gości zauważyliśmy Arcybiskupów trzech obrządków, JKW. ks. Wirtemberskiego z siostrą, JE. Smolkę, prezydenta Izby deputowanych, E. p. Schenka, prezydenta Loebla, bar. Jorkasza, prezydenta miasta p. Dąbrowskiego, hr. Russockich, hr. Łączyńskę z córką, hr. Romanów Potockich, pp. D. Abrahamowiczów, Chamców, Ziembickich, Włodzimierzów hr. Dzieduszyckich, panią Krzeczunowiczową, hr. Comello, panią Jaworską, JE. księcia Adama Sapiehę, radcę dworu K. Badeniego i jego brata hr. Stanisława, członka Rady szkolnej, p. Ottona Hausnera, obu rektorów dr. Żmurkę i Łepkowskiego, hr. Tarnowskich, profesora Bobrzyńskiego, członków Wydziału krajowego: Oktawa Pietruskiego i Władysława hr. Badeniego, posłów Jędrzejowiczów, p. Jana Dobrzańskiego, R. hr Łubieńskiego, bar. Romaszkana, ks. Jerzego Czartoryskiego, p. Zdzisława Marchwickiego, Miecz. hr. Borkowskiego, prof. Zacharyewicza i Zolla, dr. Rappaporta, kuratora hr. Skarbka, posła Romańczuka, E. i O. hr. Potockich i t. d i t. d. Oprócz prac sejmowych, dramatyczne wypadki na półwyspie bałkańskim stanowiły główny przedmiot miłej i ożywionej rozmowy, która przeciągnęła się do godziny 11. Z powodu żałoby dworskiej po królu Alfonsie XII wiele pań przybyło w czarnych toaletach.

— **Z komitetu towarzystwa Miłosierdzia** otrzymujemy następującą odezwę: Bank hipoteczny złożył 50 zł. na cele D o m u P r a c y, zostającego pod opieką tegoż towarzystwa. Bóg zapłać za szlachetną ofiarę! Towarzystwo Groszowe, składające swój grosz również na Dom Pracy na Stryjskiem, przyczyniło się w tym roku ofiarą 695 zł. 71 ct. Prosimy szanownych członków, którzy zalegają z wymianą puszek, ażeby raczyli to uczynić przed końcem roku. Pragniemy w sprawozdaniu rocznem wykazać się kwotą znacznie wyższą od tej, którą dziś podajemy.

— **Obchód trzydziestoletniej rocznicy** zgonu Adama Mickiewicza, urządzony przez czytelnię akademicką, odbył się w sobotę wieczorem w sali ratuszowej, według ogłoszonego programu, zagajony dłuższą przemową p. Michała Greka, wiceprezesa czytelni. W części muzykalnej huczne oklaski wywołały grą swoją na fortepianie panny Wiszniewska i Chądzyńska, oraz p. Czerny, który odśpiewał pięknie aryę kurantową z „Strasznego Dworu“. Na zakończenie przemówił p. Zygmunt Sawczyński, wskazując na czasy Czackiego w Krzemieńcu, kiedy to całe społeczeństwo tak żywo, daleko żywiej niż obecnie, zajmowało się młodzieżą. Rzutem oka na czasy Mickiewicza w Wilnie i wezwaniem młodzieży do pożytecznej pracy, zakończył p. Sawczyński swoje przemówienie, które przez słuchaczy ze szczerym aplauzem zostało przyjęte.

(*m*) **Miejski urząd budowniczy** we Lwowie pracuje obecnie nad szkicem przebudowania realności miejskiej przy ulicy Krzywej i Akademickiej, należącej niegdyś do p. Stahla, a w której, w jednej części mieści się obecnie lwowska Rada powiatowa, druga zaś część, od ulicy Krzywej, jest delożowaną, a w najbliższej przyszłości zostanie zburzoną. W miejscu tem, stanie żeńska szkoła wydziałowa; zostanie ona połączoną z 2 piętrową kamienicą, która ulegnie stosownej adaptacyi. Realność, niedyś Kiełbińskiego, a obecnie miejska, w której mieszczą się koszary, zostanie zdemolowaną dopiero po zasklepieniu koryta Pełtwi, aż do ulicy Zimorowicza, co ma nastąpić z początkiem przyszłego roku.

— **Komitet lwowski opieki** nad wygnańcami z Prus otrzymał następujące datki: prof. dr. Longin Feigel 3 zł., p. Bergtraun, fotograf, dochód ze sprzedaży wizerunku ś. p. dr. Tadeusza Żulińskiego 10 zł., urzędnicy przedsiębiorstwa budowy kolei w Skolem, zebrane na zabawie, za pośrednictwem p. Kopelato 17 zł.

— **Samobójstwo.** Z. B. obywatel, liczący lat 48 bezżenny, zamieszkały pod licz. 15 przy ul Garncarskiej, człowiek zamożny, popadłszy od dłuższego czasu w melancholię, zastrzelił się dnia 28go b. m. w południe na Wysokim zamku, z rewolweru Kula ugodziwszy w prawą skroń spowodowała śmierć bezzwłoczną. Kilka osób bowiem, pospieszywszy na odgłos strzału na miejsce wypadku, zostało nieszczęśliwego bez znaków życia. Zwłoki odstawiono po skonstatowaniu samobójstwa, do mieszkania ś. p B., przy którym znaleziono w francuzkiej książeczce do nabożeństwa karteczkę własnoręcznie skreśloną tej treści: „Odbieram sobie życie, bo mi ludzie żyć nie dali“.

— **Krakowski kalendarz kartkowy** na rok 1886 z nową ozdobną okładką, wyszedł już i jest do nabycia w magazynie Seyfartha i Dydyńskiego we Lwowie. Piękna edycya tego kalendarza zapewnia mu powodzenie, a że to jest jedyne w tym rodzaju polskie wydawnictwo, nie wątpimy przeto, że znajdzie licznych i chętnych nabywców, tem bardziej, że i cena jego (60 ct) jest niezmiernie niską

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w poniedziałek, 30 b. m., *Montjoye*, komedya w 5 aktach Oktawiusza Feuilette'a, w głównych rolach występują panie: Nowakowska, Stachowicz, Urbanowicz, pp. Żelazowski, Kwieciński, Woleński, Zboiński, Stępowski, Ruszkowski i inni. — Jutro, we wtorek, 1 grudnia, *Trubadur*, opera w 4 aktach Verdi'ego, z panią Arklową w partyi Eleonory. — We środę, 2 grudnia, *Montjoye*. — Odbywają się próby sceniczne z wybornej komedyi Barrier'a, p. t. *Na łasce zięcia*, w nowej obsadzie. — W sobotę, 5 grudnia, odbędzie się w teatrze o 4 godzinie po południu wielki koncert i próba tańców karnawałowych, przez orkiestrę wojskową pułku nr. 15 pod kierunkiem kapelmistrza p. Scheibelreitera.

† **Zmarli:** dnia 22 b. m. w dobrach Zabrzów, w powiecie sandomirskim, Karolina z Hulewiczów hr. L e d ó c h o w s k a, bratowa kardynała; dnia 17 b m. w Maxilly w Sabaudyi, Teresa hr. D ą b s k a z domu hrabianka Wartensleben, małżonka Apolinarego, dziedzica dóbr Kaczkowa na Kujawach pruskich.

— **Skradziono** 23 b. m. w Komarnie podczas targu srebrny zegarek, kryty, remontoir, znaczony liczbą 236.888, wartości 28 zł.

— **W tutejszej c. k. dyrekcyi policyi** złożono duży zapas sukien przenoszonych, które otrzymała do sprzedania od osób prywatnych pani Weronika Hauer, trudniąca się tym zawodem pod l. 30 przy ulicy Ormiańskiej. Wzywa się przeto właścicieli tychże sukień, by się zgłosili w wspomnionym urzędzie, celem rozpoznawania swej własności,

— **Znaleziono** na gościńcu koło Podlisek 13 b. m. srebrny zegarek, po obu stronach kryty, cylinder z mosiężnym werkiem na 4 kamienie, znaczany nr. 36.276, który może sobie właściciel odebrać w c. k. komendzie żandarmeryi w Jaryczowie.

— **Pożary.** W dniu 18 sierpnia, w Rzępi, starostwie bocheńskim, zniszczył pożar dom Samuela Heibergera, przyczyna niewiadoma. — W dniu 13 b. m., w Łysience, starostwie żywieckiem, pożar zniszczył stajnię i komorę wraz z nagromadzonemi tamże zapasami zboża i sprzętami gospodarskiemi, własność Jana Gugi. Szkoda zrządzona wynosi 1.200 zł. Podejrzani o podpalenie zostali aresztowani. — Dnia 19 listopada powstał ogień i zniszczył do szczętu stodołę z zapasami, stajnię i dom gospodarza Krystyna Hauserera w Wydrze ad Grębów, starostwie tarnobrzeskiem, w ogólnej wartości 700 zł. Podczas pożaru spaliła się 7-letnia córka gospodarza. Ogień powstał z komina. Tegoż dnia zgorzała w Stebniku, starostwie dobromilskiem, gr. kat. cerkiew filialna, należąca do kapelanii w Namowej. Szkoda nieubezpieczona wynosi 1.500 zł. Ogień powstał prawdopodobnie z nieostrożności, w skutek niezgaszenia świec pozostałych po ukończonem nabożeństwie.

— **Okradzenie poczty w Królestwie.** Sygnalizowani przez ces. rossyjskiego prokuratora w Lublinie sprawcy okradzenia pocztowego wozu pieniężnego w drodze do Dołhobyczowa w Rossyi a mianowicie: Wojciech Kulesza, Jakób Gilecki i Tomasz Sztypura, zostali dnia 18 b. m ujęci, pierwsi dwaj przez c. k. żandarmeryę w Leżajsku, trzeci zaś w Przemyślu.

— **Wieczne miasto** pozbawione zostanie wkrótce jeszcze jednej z nejpiękniejszych ozdób swoich. Wspaniałe ogrody willi Ludovisi, których olbrzymie żywopłoty wawrzynowe i potężne dęby wryły się niewątpliwie w pamięć każdego, co wędrował po dzielnicach miasta siedmiu wzgórz, zostaną wkrótce rozparcelowane i sprzedane przez licytacyę pod bndowę. Kto wie, czy społeczeństwo wdzięczne będzie obecnej municypalności Rzymu za to coraz większe modernizowanie wiecznego miasta, za to pilne nadawanie starożytnemu, pełnemu pamiątek grodowi banalnej fizyognomii naszych współczesnych stolic.

— **Temat do sensacyjnej powieści.** W Portland (stan Maine), zmarł przed rokiem dwudziestoletni Józef Dyer i pochowany został na cmentarzu Evergreen. Kilka dni temu, rodzice Dyer'a, otrzymali wiadomość, że syn ich żyje i niebawem powróci. Trumna nieboszczyka została tedy wykopaną i przyniesioną do domu, a w chwili gdy rodzice zamierzali otworzyć takową, wszedł do pokoju mniemany zmarły, mówiąc: „Oto jestem, nie otwierajcie trumny“. Łatwo sobie wyobrazić scenę, jaką wywołało ukazanie się nieboszczyka. Przypuszczają ogólnie, że studenci medycyny wykopali trupa w celach naukowych, aż dobadawszy się w nim jeszcze życia, leczyli go, dopóki zupełnie nie powrócił do zdrowia. Zmartwychwstały Dyer zatracił w zupełności pamięć tego, co się z nim działo podczas leczenia, i nie jest w stanie dać żadnych o sobie szczegółów.

— **Niemiłe intermezzo** przeraziło w tych dniach publiczność podczas przedstawienia w cyrku zimowym w Paryżu. Miss Paola, pogromicielka węzów i krokodyli, ukąszoną została w rękę przez jednego z mieszkańców fal Nilowych. Zbroczoną krwią pogromicielkę obandażował na miejscu dyżurny lekarz, rana na szczęście okazała się nie zbyt groźną.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

IV p o s i e d z e n i e zagaił dzisiaj Marszałek o godzinie 11, min. 30 w południe. Na posiedzeniu obecny po raz pierwszy b i s k u p s t a n i s ł a w o w s k i obrz. gr. kat, ks. dr. P e ł e s z.

Poseł S ł o n e c k i, otrzymał 8 dniowy urlop, a Najprzew. biskup przemyski, obrz. gr. kat ks. S t u p n i c k i, zawiadomił Marszałka na piśmie, że z powodu nadwątlonego zdrowia na sesyę sejmową przybyć nie może.

Nowe petycye przekazano właściwym komisyom.

Poseł R a p o p o r t i tow. przedkładają następujący w n i o s e k n a g l ą c y:

Zważywszy, że według doniesień stron interesowanych c. k. Intendantura wojskowa wydała w ostatnich czasach rozporządzenie utrudniające, a właściwie wykluczające wszelką możność dostarczenia żyta galicyjskiego dla użytku c. k. armii;

zważywszy, że te rozporządzenia, opierające się niby na mniemanej nadmiernej ilości szporyszu (*Mutterkorn*) w życie galicyjskim znachodzić się mającego, sprzeciwiają się stanowczo wiekowej prawie praktyce, według której żyto galicyjskie bez wszelkiego zarzutu przyjmowane było dla użytku c. k. wojska;

zważywszy dalej, że te rozporządzenia podkopują jak najniesłuszniej produkcyę krajową, przez kryzys rolniczą już i tak srodze dotkniętą, i niemniej przemysł młynarski, o byt swój prawie w naszym kraju walczący;

zważywszy więc, iż trzeba jak najspieszniej działać, aby tak produkcyę rolniczą, jak i przemysł młynarski zasłonić od tego nowego, w nie wymierzonego ciosu, wnoszą podpisani następujący wniosek naglący:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą rezolucyę:

1. Wzywa się wysoki Rząd, aby jak najspieszniej w drodze właściwej zbadał powody przedstawionego powyżej postępowania c. k. intendentury wojskowej utrudniającego a właściwie wykluczającego dostawy żyta galicyjskiego dla c. k. armii.

2 Wzywa się c. k. Rząd, aby w drodze właściwej postarał się tak na teraz, jak i na przyszłość, o stanowcze uchylenie powyżej wzmiankowanych zarządzeń, produkcyę naszą rolniczą i przemysł młynarski krzywdzących i podkopujących.

Lwów, dnia 30 listopada 1885. Wnioskodawca dr. Arnold Rappoport. poseł Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej, Męciński, Teofil Zurowski, Ant. Golejewski, Max, Romer, Bobczyński, Wojciech Dzieduszycki, Gniewosz, J Stadnicki, K. Scipio, Z Dembowski, Adam Skrzyński, A. Potocki, Jan Tarnowski. St. Tarnowski, A. Jędrzejowicz, Wernicki, Rybicki, K. Badeni, Borkowski, E. Sanguszko, St. Jędrzejowicz.

Izba uchwaliła nagłość tego wniosku, poczem poseł Rappoport motywował go wskazując na trudności, jakie władze wojskowe obecnie stawiają galicyjskim producentom przy dostawach zboża dla armii. Rozpisując licytacyę na dostawy, za r. 1885, 1886 umieściły te władze warunek, że na 100 kilogramów żyta nie może się znaleść więcej jak jedno ziarno sporyszu. Dostawcy przeoczyli ten warunek, i gdy dostawa miała być uskutecznioną, spotkali się z trudnościami wielkiemi. Wszelkie remonstracye były bez skuteczne; spowodowały one tylko zarządzenie prob w Krakowie, które przedsięwziął aptekarz p. Gralewski d. 26/11; próby wykazały że na 100 kilogr. żyta znalazło się tylko 21·4 gramów sporyszu, a opinia pana Gralewskiego opiewała, że takie quantum sporyszu nawet choremu zaszkodzić nie może

Pod względem formalnym wniósł pos. Rappaport, ażeby Izba, bez odsyłania wniosku do komisyi, wzięła go natychmiast pod rozwagę i uchwaliła go w II czytaniu. Sprawa bowiem jest pilną, albowiem już 4 grudnia r. b. będzie traktowaną w Ministerstwie wojny.

Poseł hr. Męciński popiera w całej osnowie powyższy wniosek.

Pos. St. hr. Badeni, powołując się na § 46 regulaminu, wnosi, ażeby powyższy wniosek odesłała Izba do komisyi kultury krajowej, z poleceniem, ażeby bez drukowania go, zdała sprawę na jutrzejszem posiedzeniu.

JE ks Adam Sapieha popiera wniosek St. hr. Badeniego, a Izba przyjęła go.

Sprawozdania Wydziału krajowego odesłała Izba w pierwszem czytaniu do właściwych komisyj, a mianowicie: Sprawozdanie w przedmiocie projektów ustaw budowniczych dla mniejszych miast i miasteczek, tudzież dla wsi, i sprawozdanie o petycyi osady Wulka Turebska, w przedmiocie wyłączenia jej ze związku gminy Turbia w powiecie tarnobrzeskim i utworzenie z niej samoistnej gminy. (Sprawozdawca poseł Smolka) do komisyi administracyjnej; Sprawozdanie w przedmiocie spraw górniczych (sprawozdawca poseł Rybicki) do komisyi górniczej; Sprawozdanie w przedmiocie udzielania nauczycielom szkół ludowych zaliczek na płace (sprawozdawca poseł Pietruski) do komisyi budżetowej; Sprawozdanie o wniosku posła Juliana Romańczuka w przedmiocie zmiany ustawy krajowej z d. 22 czerwca 1867 r. nr. 13 Dz. u. i rozp. kr. o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich (sprawozdawca poseł Smolka) do komisyi szkolnej; przyczem, na wniosek posła Stanisława hr. Tarnowskiego, poseł Pietruski odczytał całe, bardzo obszerne sprawozdanie Wydziału krajowego, tyczące się wniosku posła Romańczuka.

Po odczytaniu całego sprawozdania zabrał głos pos. Romańczuk i w dłuższem przemówieniu czynił rozmaite uwagi, które jutro podamy w streszczeniu, równie jak krótką odpowiedź St. hr. Tarnowskiego.

Z kolei zabrał głos pos. Antoniewicz w celu umotywowania swojego wniosku, tyczącego się powzięcia rezolucyi, wzywającej Rząd, aby obmyślił środki w celu polepszenia bytu zastępców nauczycieli szkół średnich, a osobliwie gimnazyów.

Godzina 1 z południa, posiedzenie trwa dalej.

W imieniu Najj. Pana udał się na pogrzeb króla Alfonsa Najd. Arcyksiążę Fryderyk w towarzystwie ochmistrza nadwornego hr. Herbersteina. W zastępstwie matki królowej Krystyny Najd. Arcyksężnej Elżbiety udał się do Madrytu w tym samym celu Najd. Arcyksiążę Eugeniusz.

Najd. Cesarzewiczowstwo wraz z Najd. Arcyksiężniczką Elżbietą przenoszą się dzisiaj na mieszkanie zimowe z Laxenburgu do zamku cesarskiego w Wiedniu.

Pol. Corr. pisze: W obec pojawiających się w różnych dziennikach doniesień o zarządzeniach militarnych ze strony c. k. Rządu, przedewszystkiem zaś w obec doniesienia praskiej *Politik*, jakoby został wydany rozkaz zmobilizowania 10 morawskiego korpusu w Bernie, jesteśmy w możności zapewnienia na podstawie najzupełniej wiarygodnych informacyj, iż nie przedsięwzięto żadnych zarządzeń mobilizacyjnych, skutkiem czego wszystkie obiegające w tej mierze wersye okazują się same przez się nieuzasadnionemi. Inny komunikat tego samego dziennika zaprzecza pogłosce, jakoby król Milan przybył w najściślejszem *incognito* do Wiednia i dodaje, że król nie opuścił ani na chwilę Serbii.

Fremdenblatt nazywa najzupełniej bezzasadnem twierdzenie jednego z dzienników wiedeńskich, jakoby na poufnem posiedzeniu komisyi delegacyjnej p. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky wyraził się w ten sposób, iż to mogło upoważnić do przypuszczenia, że król Milan nosi się z myślą cofnięcia się do zacisza prywatnego.

Presse pisze: Narady komisyjne w Ministerstwie rolnictwa, ewentualnie w Ministerstwie spraw wewnętrznych, nad projektem ustaw o reorganizacyi kas gwareckich, dalej o zabezpieczeniu robotników przeciw chorobom i różnym wypadkom, zostały już ukończone przed kilkoma dniami, a odnośne projekta oddano już do uchwały rady ministeryalnej. Przedłożenia, których wniesienie na bieżącej sesyi zapowiedziała już Najw. Mowa tronowa, będą zakomunikowane Radzie państwa bezzwłocznie po jej zebraniu się.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 30 listopada. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą, iż Zorilla znajduje się w Sewilli. W obozie republikanów hiszpańskich panuje rozdwojenie.

Konstantynopol, 30 listopada. Przedwczorajsza konferencya była zwykłą pogadanką i trwała krótko, przyczem nabrano przekonania, iż istnieje ciągle jeszcze sprzeczność zapatrywań, głównie pomiędzy Rossyą i Anglią.

Londyn, 30 listopada. Do wczoraj rana wybrano: 166 liberalnych, 155 konserwatywnych i 24 Parnelistów.

Londyn, 30 listopoda. Pierwszy sekretarz ambasady angielskiej w Paryżu, Walsham został mianowany posłem W. Brytanii w Pekinie.

Londyn, 30 listopada. Na bankiecie pożegnalnym, danym na cześć ambasadora niemieckiego hr. Minstera, lord Salisbury wznosząc toast na cześć cesarza niemieckiego, podniósł przyjaźne stosunki i wskazał na fakt, iż Anglia i Niemcy stanowią najlepszą rękojmię pokoju i że w sercach obu narodów tkwi żywe anglo-niemieckie przymierze, które zostało wzmocnionem przez hr. Münstera. Książę Bardford wzniósł toast na pomyślność hr. Münstera.

Wojna Serbsko Bułgarska.

Bela Palanka, 30 listopada. (Depesza wysłana d. 29 b. m.) Według oficyalnego źródła serbskiego, gdy Serbowie uczynili natychmiast zadość wnioskowi Mocarstw co do zawieszenia broni i cofnęli swoje główne siły zbrojne, Bułgarzy nie uwzględnili wniosku, lecz uderzyli dnia 26 b. m. po południu na przednie straże serbskie pod Pirotem. O tę miejscowość wywiązała się tegoż dnia walka. Wieczorem cofnęli się Serbowie z Pirotu, poczem zajęli go Bułgarzy, złupiwszy większą część sklepów. Dnia 27 z rana ponowili Bułgarzy atak, tym razem przeciw centrum wojsk serbskich, zostali jednak po krótkiej i zaciętej walce odparci i ponieśli znaczne straty, przyczem dywizya dunajska zajęła napowrót Pirot, gdzie zawrzała nader gwałtowna walka na ulicach. Przewaga sił nieprzyjacielskich, oraz znużenie, nie pozwoliły Serbom wyzyskać powodzenia i zniewoliły ich do cofnięcia się do pobliskich pozycyj. Bułgarzy, którzy wystąpili w sile około 50.000 ponieśli dotkliwe straty.

Bela Palanka, 30go listopada. Przedwczoraj zrana austro-węgierski poseł hr. Khevenhüller przejechał przez serbskie i bułgarskie linie przednich straży, a w godzinę potem zjawił się w głównej kwaterze serbskiej parlamentarz bułgarski, aby zainicyować rokowania w sprawie zaprzestania działań wojennych. Obopólni naczelni dowódcy wojsk zgodzili się na zawieszenie broni wzdłuż całej linii bojowej z pozostawieniem wojsk na zajmowanych przez nie stanowiskach.

Belgrad, 30 listopada. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (*B*). Tabor sanitarny zakonu maltańskiego, po krótkiem tutaj zatrzymaniu się, udał się do Niszu.

W nadzwyczajnem wydaniu organu Risticza, *Ustawnost*, znajduje się następujące doniesienie: Czarnogóra zawiadomiła oficyalnie księcia Aleksandra Bułgarskiego, iż gdyby zechciał posuwać się dalej w głąb Serbii, Czarnogóra pospieszy na pomoc królowi Milanowi. Wiadomość tę przyjęto jednakże tutaj z niedowierzaniem.

Belgrad, 30 listopada. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (*B*.) Ludność Belgradu zdaje się być niezadowoloną z zawieszenia broni. Jeden ze znakomitszych polityków i filarów stronnictwa postępowego oświadczył waszemu korespondentowi, iż pomimo, że energiczne wystąpienie c. k. posła hr. Khevenhüllera w obozie bułgarskim i zapowiedziane w ultimatum przyrzeczenie pomocy ze strony Austryi jest cennym dowodem przyjaźni Monarchii austro-węgierskiej i jako taki zasługuje na głęboką wdzięczność wszystkich Serbów, pomimo to je dnak interesa Serbii zdają się wymagać dalszego prowadzenia wojny, albowiem kontyngens wojsk bułgarskich nie może być już zasilony żadnem znaczniejszem powołaniem, a materyał w ludziach jest już prawie wyczerpany, gdy natomiast Serbia posiada w ludziach drugiego powołania doświadczonych w boju żołnierzy i niezawodnie odniosłaby w dłuższej wojnie zupełne nad Bułgarami zwycięztwo. Zwycięztwo zaś Serbii byłoby cennem dla Europy, gdyż w takim razie mogłoby być przywróconem *status quo ante*.

Przywrócenie zaś pierwotnego stanu jest nietylko kwestyą żywotną dla Serbii, lecz także kwestyą pokoju dla Europy, gdyż w przeciwnym razie można obawiać się zrewoltowania Macedonii przez wielkobułgarską propagandę.

Wszystkie tutejsze dzienniki domagają się dalszego prowadzenia wojny i prozą oraz wierszem żądają pomszczenia krwi serbskiej, przelanej przez Bułgarów.

Każdej chwili spodziewają się przybycia tutaj gen. Horvatovica, który otrzyma prawdopodobnie naczelną komendę.

W sztabie generalnym mają zajść wielkie zmiany.

W kierunku granicy maszerują bezustannie swieże wojska.

W okręgach pogranicznych zarządzono już trzecie powołanie.

Z tutejszych dzienników dowiaduję się, że miasto bułgarskie Trn znajduje się jeszcze w rękach wojsk serbskich. Podobno okupuje go podpułkownik Hadic na czele trzech batalionów.

Konstantynopol, 30 listopada. Mianowani pomocnikami wschodnio-rumelskiego komisarza Lebih efendi i Gadban efendi wyjechali wczoraj w nocy osobnym pociągiem do Filipopola.

Pirot, 30 listopada. Komendant Widdynia telegrafuje, iż wojska serbskie w nocy z 28 na 29 uderzyły na reduty Widdynia, zostały jednak odparte przyczem poniosły dotkliwe straty. Zagwożdżono im trzy działa.

Ponieważ napad ten został dokonany już po zawiadomieniu, iż książę Aleksander zezwolił na zawieszenie broni, przeto o fakcie tym doniósł minister Canow reprezentantom mocarstw w Sofii i prosił o sprawdzenie faktu przez konsulów zagranicznych w Widdyniu.

Petersburg, 30 listopada. *Nowoje Wremia* i *Petersb. Wiedomosti* zapytują się, czyli jest rzeczą praktyczną i na czasie, aby Rossya domagała się koniecznie zatrzymania *satus quo ante* w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, a to tem bardziej, iż konferencya w Konstantynopolu nie była w stanie dojść w kwestyi tego przywrócenia do jakiej bądź decyzyi? Ponieważ Anglia nie uważa już więcej nienaruszalności traktatu berlińskiego za jedyną i wyłączną rękojmią pokoju, przeto, zdaniem *Nowoje Wremia* Rossya nie ma już powodu opierać się przy przywróceniu *status quo ante* w Rumelii lecz musi poczynić kroki dla zabezpieczenia i ochrony własnych interesów, które byłyby zagrożone, gdyby połączona Bułgarya została wciągniętą w sferę wpływu angielskiego.

Graždanin pisze, iż zwycięzki książę Bułgarski musi obecnie powziąć decyzyę co do drogi, jaką ma obrać; czy drogę prostą, jaką utorował sobie swoją walecznością do serc rossyjskich, przyznając się szczerze i otwarcie do win popełnionych wobec Rossyi, lub też ciemną i złowrogą drogę powrotu pod jarzmo Karawełowa i towarzyszy, oraz zerwania z Rossyą. Drogi pośredniej nie ma tutaj! Na pomoc Anglii może liczyć książę tylko chwilowo, natomiast na pomoc Rossyi na długie czasy. Pomoc taka jest jedyną i wyłączną rękojmią trwałego rozwoju ludu bułgarskiego.

Petersburg, 30 listopada (*Tel. pryw.*) Prasa rossyjska wypowiada przekonanie, że ze względu na to, iż Anglia niedomaga się przywrócenia *status quo ante*, nie ma też i Rossya powodu opierać się przy tem, lecz musi poczynić odpowiednie kroki dla obrony własnych interesów. Pomoc zagranicy byłaby bezwątpienia rękojmią powodzenia i rozwoju Bułgaryi.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W Teatrze hr. Skarbka

W poniedz. 30 listopada 1885.

Montyoye

komedya w 5. aktach Oktawiusza Feuillet'a

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa,
dnia 30 listopada 1885.

Hotel George'a

Pp. książe E. Sanguszko z Gumnisk. F. hr. Hompesch z Rudnik. O. br. Wattman z Rudy. E. Jastrzębski z Dembna. W. Gnoiński z Krasnego. H. Kieszkowski z Krakowa. O. Sala z Wysocka. A. Priwoznik z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. E. Malinowski z Kołomyi. D. Bilewicz z Wołoczysk. E. Gall z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. K. Abrahamowicz z Bukowiny. J. Nirschy z Wiednia. W. Liwicki z Koniuszek. G. Jonak Edler von Freyenwald z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. F. Frankowski z Tarnowa. A. Charzewski z Przemyśla. Zampławski ze Skotnik. M. Mautner z Wiednia. J. Meisels z Wiednia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**: o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godzinie 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 30 listopada 1885 o 7 rano

Barometr 731.88 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +1.1 °C. Psychrometr wilgotny +0.6,°C Prężność pary 4.9 mm. Wilgoć 90./. Zachmurzenie 2 Wiatr W 3, Ozon 10

Temperatura powietrza 0.9°R

Barometr idzie w górę

Stan barometra nad poziom morza 757.78 mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 7.4 ° C

Najniższa temperatura w nocy 1.5 C

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 7 mm 5·1

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m,5.

Dla 1 listopada 1885

E. = —10·41 s,71 Θ0 = 16h 41 m 45 s 66

Zachód słońca 30go listopada o 4h. 0m,8 wschód o 19h. 39m,4

W listopadzie nastąpi nów księżyca 6d 10h 38m;8 pierwsza kwadra 14d 11h 35 m.,7; pełnia 1d 23h 15m,8; ostatnia kwadra 28d 15h 33m,2

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyjemnym (Perigeum) 24d 10h 5, w punkcie odjemnym (Apogeum) 12d 15h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru zredukowany do poziomu morza jest na listopad 761 mm,8 średni stan temperatury 1,7C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

29 listopada 1885.	2h	9h	17h
Stan barometru w milimetr.	724 9,1	727,67	726 95
Stan termometru suchego w st. Cels.	+6,2	+ 3,6	+ 0,7
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+ 5 6	+3,0	+0 0
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	6	5,3	4,2
Wilgotność powietrza względna w %.	94	90	87
Stan nieba.	10	10	2
Kierunek wiatru.	SW.	W.	SW.
Siła wiatru.	3	2	2
Ilość opadu mierzonego o 2h 8 0 m deszcz			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h +7,0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana w 9h. 1,0			
Elektryczność powietrza, woltów	0	60	180

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 30 listopada 1885.

Przy wietrze wschodnio - południowym i średniej temperaturze dnia około + 2°C., stan nieba zmienny, powietrze ciągle wilgotne, dziś pogodnie jutro pogoda nie pewna.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 listopada 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 33·50, Węg. akcyi kredyt. 289·—, Akcye anglo-austr. 98·50, Akcye banku Union 75·80. Akcye kolei Karola Ludwika 229·50, Akcye kolei północnej 229·50, Akcye kolei południowej 135·60 Akcye kolei Alföld 181·25, Akcye kolei Elżbiety 272·30, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 172·50, Wiedeńskie losy 124·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·25, Losy regulacyi Cisy 122·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 98·22, Akcye banku związkowego 102·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23 1/2, Węgierskie losy 119·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 28 listopada 1885 r. godzina 5. minut 35. Akcye kredytowe 287.10, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 279·50, Południowa —·—, Renta papierowa 82 37, Galic. listy zastawne 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883—·—, Napoleondor 9 98 1/2, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 30 listopada 1885 r., godz. 10 min. 35, Akcye kredytowe 288·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 76·—, Kolej Karola Ludwika 229·75, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4 1/2 % pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9.98—, Rubel papierowy 1.23 1/2, Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 28 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 26·25 do 26·50 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·05 do 8·07 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na listopad) 149·— do — żyto —·— m., spirytus 38·75, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47·—, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 28 listopada 1885.

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	227	25	230	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224		227	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
" " " 4 pr. w. a.	90	40	91	40
" " " 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
" " " 5 pr. w. a.	96	50	97	50
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	75	103	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
" " Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	88	5	98
Dukat cesarski	5	91	6	02
Napoleondor	9	94	10	04
Półimperyał	10	29	10	39
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	22 1/4	1	24 1/4
100 marek niemieckich	61	45	62	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 28 listopada 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.40	82.55
luty-sierpień	82.40	82.55
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.80	83.95
kwiecień-październik	82.85	83.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.20	127.75
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.80	140.10
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.25	140.75
" " 1864 po 100 złr.	172.75	173.—
" " 1864 po 50 złr.	171.25	171.75
Renty Com. po 42 lir. austr.	45.—	47.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.—	157.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.90	100.05
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.90	109.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	103.—	—.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	102.50	103.25
Węgier	103.—	103.75
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.—	98.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	286 70	287.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	877.—	879.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	477.—	479.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	240.—	240.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2292	2297
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229.50	230 —
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. car.	224 75	225 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	272 50	273.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	135.80	136.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.50	172.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
" " " premiowe po 3 r.	98.75	98.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99 —	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
" " " " po 5 prc.	99.—	99.50
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.—	99.50
Gal. banku hip. po 5 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 5 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.25	101.50
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100 40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
" " po 100 zł. w. a.	101.—	102 —
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.—	100.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.20	82.50
z r. 1884	89.—	89.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.80	100 20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.—	41.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.—	44.—
Palffego po 40 zł. m. k.	38 —	38.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	14 30
" " węgiersk. " po 5 zł.	8.80	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.75	18.25
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	52 25	53.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
" " po 50 zł. w. a.	69.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.—	29.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.50	42 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.50	125.85
Paryż za 100 fr.	49.80	49.85
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.97.—	5.99.—
" pełnej wagi	5.96.—	5.98.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.98.50	9.99.50
Rossyjski imperyał	10.30.—	10.32.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92. 0

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 28 listopada 1885.

	złr.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	82	40
" " " w srebrze	82	80
Renta w złocie	108	·0
5 prc. austr. rent marcowa	99	90
Akcye banku wiedeńskiego	877	—
" " kredytowego	286	70
Londyn	125	50
Srebro		
Napoleondor	9	98 1/2
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	61	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 6167 (7996 1—3)

Czyni się wiadomo, że Maciej Świrad gospodarz z Wojkówki, został uznany za marnotrawcę a kuratorem dlań ustanowionym Błażej Wywiorski gospodarz Wojkówki.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dn 9 Września 1885.

L. 8869 (7935 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie oznajmia, ża Samuel Abrahamowicz z Wróblika królewskiego uznany został za obłąkanego, a kuratorem ustanowiono Henryka Abrahamowicza, zamieszkałego w Wiedniu.

Krosno, dnia 17 października 1885.

L. 8188 (7963 1—3)

Maryę Niżnik zam. Machnowską z Waręża uznano marnotrawczynią. Kuratorem ustanowiono Hrycia Niżnik z Waręża.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, 8 listopada 1885.

L. 7614 (7964 1—3)

Wojciech Kochan z Kawęczyna marnotrawcą uznany a kuratorem Jędrzej Bartkowicz z Kawęczyna.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica, dnia 21 listopada 1885.

L. 928. (7860 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, że Michał Demski gospodarz z Obydowa marnotrawcą uznany został a Franciszka Mazura gospodarza z Obydowa kuratorem dla niego zamianowano.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka, dnia 28 czerwca 1885.

L. 2576. (7856 3—3)

Mykietę Pawlina uznano marnotrawcą kuratorem ustanowiono Kubę Solara; obaj z Chochłowa.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 18 kwietnia 1 85.

L. 8371 (7906 3—3)

Zygmunt Królicki z Łączek uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Ferdynand Królicki z owej gminy.

C. k. sąd powiatowy.

Stary Sącz, 12 listopada 1885.

L. 17209 (7901 3—3)

C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu uznał Macieja Żurowskiego rolnika z Zabojek marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Mikołaja Witoszyńskiego z Zabojek.

Tarnopol, dnia 17 sierpnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L 51032. (7528 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Adamowi Zarewiczowi, że przeciw niemu został dnia 18 lipca 1885 l. 34723, na rzecz towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 47 złr. w. a. zpn.

Gdy miejsce pobytu Adama Zarewicza nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Waldmana a tegoż zastępcą adw. dr. Bunda i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręcza się.

Wzywa się zatem Adama Zarewicza, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 6388. (7469 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Reginę Obrzut, córkę ś. p. Piotra Obrzuta, dnia 7 maja 1884 zmarłego, aby się do spadku po nim najdalej w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosiła w tutejszym sądzie, w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa z ustanowionym kuratorem p. adwokatem dr. Radomyskim przeprowadzoną i ukończoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, 2 października 1885.

Licytacye.

L. 4308. (7902 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w kwocie 17911 złr. z pn. przedsięwziętą zostanie u tutejszego sądu 17 grudnia 1885 o godzinie 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 114 w Dukli ut dom tom. II pag. 128 n 3 haer. spółki komandytowej pod firmą „Spółka naftowa Ropianska Wiktor hr. Starzyński i spółka“ własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 14663 złr. 75 cnt. w. a., wadyum 1400 zł. wal. austr.

Wyciąg tabularny protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamia się strony interesowane, a to wierzycieli, którym by ta uchwała lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po 28 listopada 1882 prawo hipoteki na tej realności uzyskali do rąk kuratora Teofila Gorczyńskiego w Dukli.

Dukla, dnia 3 października 1885.

L. 5376. (7903 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie na prośbę Jakóba Liebermana celem zaspokojenia wierzytelności 221 złr. a. w. z pn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 115/216 w Dolinie położonej ciało tabularne stanowiącej dłużników Elżbiety Hordy Lachowskiej i Jana Sehmla własnej w dwóch terminach a to 10 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod następującemi warunkami:

I. Cenę wywołania stanowi kwota 1160 złr. w. a., zakład 116 złr. w. a.

II Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

III. W razie iżby przy pierwszych dwóch terminach cena szacunkowa uzyskać się nie dała w myśl dekr. nadw. z 25 czerwca 1824 nr. 2018 zb. u. s. do ułożenia łagodniejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli do sądu tut. na 21go stycznia 1886 godz. 3 po południu.

Resztę warunków, wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dolina, 28 października 1885.

L. 1693. (7888 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Mojżesza Hilmana przeciw Ilkowi i Annie Kowalczukom o zapłacenie sumy 150 zł w. a. z pn., odbędzie się w dniu 17 grudnia 1885, 9 godzinej rano, publiczna sprzedaż realności pozwanych, położonej w Paryszczu pod l. 113, pod warunkami ułożonemi w tusądowej uchwale z dnia 18 czerwca 1884 l. 3895.

Cena wywołania 510 zł. w. a.

Zakład 51 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, dnia 2 sierpnia 1885.

L. 1779. (7889 3—3)

C. k sąd powiatowy w Rozwadowie ogłasza, iż w dniach: 14 grudnia 1885, 19 stycznia 1886, 24 lutego 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 49 w Pilchowie położonej, wedle wyk. hip. l. 67 Adama Kowala własnej, na rzecz Jakóba Messinga pto 50 złr. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1892 zł., lub wyżej t-jże, na trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 189 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Rozwadów, 30 września 1885.

L. 11336. (7350 3—3)

Dnia 20 stycznia 1886 i dnia 17 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w gmachu c. k. sądu obwodowego w Samborze przymusowa publiczna licytacya 5/12 części realności pod l. k. 2765 w Samborze dzielnicy miejskiej położonej, wedle Dom. VII pag. 405 n. 13 haer. Mali Kesslerowej własnych.

Cena wywołania suma 606 złr. 75 ct. jako wartość szacunkowa.

Wadyum 6 złr.

W razie nieuzyskania ceny szacunkowej na powyższych dwóch terminach, zostaną ułożone lżejsze warunki na termi nie 19 lutego 1886, o godzinie 10 rano, a nie jawiący się wierzyciele będą uważani za przystępujących do większości.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i akt ocenienia można przejrzeć w registraturze sądowej.

O czem się uwiadamia chęć kupienia mających, z miejsca pobytu i życia niewiadomych wierzycieli Karola Haffnera, Antoniego Sławińskiego, Wingerta, Walentego Byrkę, ks. Buszczakowskiego, Jana Giłatowskiego, jakoteż wszystkich tych, którzyby po dniu 15 września 1885, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tych części realności prawa rzeczowe nabyli, lub któ rymby niniejsza uchwała wczas lub wcale doręczoną być nie mogła przez kuratora adwokata dr. Steuermanna z substytucyą adw, dr. Fitternika w Samborze i przez edykta.

Sambor, 20 października 1885.

L. 7081. (7836 3 3)

W dniach 22 grudnia 1885, 26go stycznia i 2 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 17 w Bonarówce położonej, według wyk. hip. l. 108 dłużnika Franciszka Boczara własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie pto 200 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 720 zł.

Zakład 72 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej sumy wyrównującej wszystkie długi hipoteczne powyższą realność obciążające.

Do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 2 marca 1886, godzinę 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Alojzego Pietrzyckiego z Krosna.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 23 sierpnia 1885.

L. 6198. (7822 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi p. Kazimierza Winnickiego w kwotach 3000 dukat. holl. i 5000 dukat. holl. z przynależytościami, publiczną sprzedaż dóbr Łużna z przyległościami Łużna górna, Łużna dolna, Zaborówka, Pogwizdów, Wesołów, Lisiaki, Krzyształowka, Podlesie, Kaplica i Niżnie, w powiecie Gorlickim położonych, stanowiących z wymienionemi przyległościami jedno ciało tabularne l. wyk. hip. 556 objęte, a pana Władysława Skrzyńskiego z podstawieniem tegoż dzieci, w prawem małżeństwie spłodzonych i spłodzić się mających, a w razie nieistnienia takowych, z podstawieniem p. Heleny ze Skrzyńskich hr. Ostrowskiej, własnych, w jednym terminie dnia 23 grudnia 1885, o godzinie 10 przed południem w gmachu tut. sądu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tychże dóbr obliczona na 168.837 złr. 90 ct. w. a.

Każdy z przystępujących do licytacyi, winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 8442 zł. w. a.

O rozpisaniu niniejszej przymusowej publicznej sprzedaży zawiadamia się strony sporne, c. k. urząd podatkowy w Gorlicach, oraz wszystkich wierzycieli hipotecznych; zaś tych, którzyby prawo zastawu na powyższych dobrach w dniu, lub po dniu 31 stycznia 1885, uzyskali, jakoteż tych, którymby uchwała niniejsza i dalsze w tej sprawie zapaść mające, nie mogły być doręczone, tudzież niewiadomych z życia i pobytu Abrahama Holländera, Mendla Olinera, Mirlę Leser, Wita hr. Zeleńskiego, Erazma Gołuchowskiego i tychże z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, do rąk kuratora p. adw. dr. Janczury w Nowym Sączu i przez edykta.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny rzeczonych dóbr w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

Nowy Sącz, 10 października 1885.

L. 5151. (7657 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytow. włośc. w likwidacyi we Lwowie od Stacha Kormyły się należącej w kwocie 137 zł. 76 ct. w. a., odbędzie się licytacya realności pod l. k. 41 — 53/33 w Susułowie wyk. hip; 80 i 2/8 części wyk. 221 księgi gruntowej gminy Susułów objętej, na trzech terminach: dnia 23 grudnia 1885, dnia 27go stycznia 1886 i dnia 3 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków d. 3 marca 1886.

Cena wywołania w kwocie 800 złr. w. a., wadyum zaś 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Luszpińskiego, z substytucyą Aleksandra Streckiego z Komarna.

Komarno, dnia 8 lipca 1885.

L. 5842. (7827 3—3)

Podaje się do wiadomości, iż dnia 23 grudnia 1885, dnia 28 stycznia 1886 i dnia 1 marca 1886, o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności licz. k. 22 w Karniowicach małoletnich: Maryanny, Wojciecha, Antoniego, Józefa, Stanisława, Franciszka i Jana Bartosików własnej, na zaspokojenie 471 złr. z pn. Maryannie Strzemeckiej należnej.

Cena wywołania wynosi 1995 złr.

Wadyum 199 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Myszkowski w Chrzanowie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 29 maja 1885

L. 6479. (7707 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Goldfarba w kwocie 25 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym w dniach 29 grudnia 1885, 29 stycznia i 2 marca 1886, publiczna sprzedaż posiadłości w Białobokach położonej, l. w.h. 162 objętej Kazimierza Szpylika własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 złr. w. a.

Wadyum 25 zł. — w gotówce lub papierach publicznych.

Ekstrakt hipoteczny i resztę warunków licytacyi można przejrzeć w Ekspedycie sądowym.

Kuratorem zaś niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Gottlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, 18 sierpnia 1885.

L. 2068. (7941 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie ogłasza, iż w dniach 14 grudnia 1886, 19 stycznia 1886 i 22 lutego 1886, o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż relności pod l. k. 31 w Turbii położonej, wedle wyk. hip 50 Jana Kowalika własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. zakł. kred. włośc. pto 76 złr. 4 ct. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 225 złr. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 22 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Rozwadów, 20 października 1885.

L 6928. (7942 2—3)

C. k. sieniawski sąd pow. przedsięweźmie w drodze publicznego przetargu w zabudowaniu sądowem, celem zaspokojenia wierzytelności sieniawskiego towarzystwa zaliczkowego w kwocie 250 złr. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności kod l. s. 57 w Piskorowicach, w powiecie sądowym sieniawskim a starostwie Jarosławskiem położonej, dłużników Eisika Fried i Laje Fried własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 10 grudnia 1885, 14 stycznia i 18 lutego 1886, zawsze o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 380 złr.

Zakład wynosi 38 złr.

Warunki licytacyjne i akt opisania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 30 września 1885.

L. 4456. (7940 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie ogłasza, iż w dniach 14 grudnia 1885, 19 stycznia 1886 i 22 lutego 1886 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k 118 w Jastkowicach położonej, wedle wykazu hipotecznego 129 Walentego Koczwary własnej, na rzecz c. k. uprz galic. zakładu kredytowego włościańskiego pto. 12 rat po 13 złr. i resztującego kapitału w kwocie 172 złr. 7 ct. w. a. zpn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1100 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 110 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Rozwadów, dnia 20 października 1885.

L. 2856. (7937 2—3)

W sprawie Eizyka Kurfürsta, przeciw Stefanowi Diaczuk pto 50 złr. zpn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 23 gminy kat. Hołotki objętej, Stefana Diaczuka własnej, w trzech terminach, mianowicie dnia 15 grudnia 1885, dnia 12 stycznia i dnia 16 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 376 złr. 22 ct., niżej której realność ta dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie.

Zakład wynosi 37 złr. $62^{1}/_{5}$ ct.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, wyciąg tabularny i reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło, dnia 28 sierpnia 1885.

Zl. 1567. (7887 2—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Nadwórna wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung der Erben nach Hersch Heimer pr 75 fl. ö. w. die executive Feilbiethung der in der Katastralgemeinde Zielona gelegenen dem Hryć Tymczuk eigentümlich gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Realität sub Nr. 27 am 17 Dezember 1885, 14 Jänner 1886, und 17ten Februar 1886, jedesmal um 9 Uhr Vormittags im hierortigen Gerichtsgebäude stattfinden werde.

Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über, oder um die Schätzungswerth, bei dem dritten auch unter demselben veräußert worden. Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 280 fl. Vadium beträgt 30 fl. Die näheren Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna, 4 Oktober 1885.

L. 5290. (7961 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 200 zł. w. a z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 124 w Janowie, dłużnika Wojciecha Dawyskiby własnej dnia 15 grudnia 1885 19 stycznia i 23 lutego 1886 o godz. 10 rano, na rzecz galic. zakładu kredyt. ziemskiego realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 450 złr. w. a. wynoszącej jednak nie niżej 400 złr. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 45 złr. w. a. resztę warunków powziąć można w registraturze tusądowej.

W razie niesprzedania tej realności na powyższych terminach wyznacza się celem ułożenia łatwiejszych warunków termin na 23 lutego 1886 o godz. 11 rano.

Budzanów, dnia 22 sierpnia 1885.

(8010 1—3)

Celem wydzierżawienia stacyj mytniczych w kołomyjskim powiecie skarbowym rozpisuje się niniejszem odnośnie do podanych w obwieszczeniu wys. c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z dnia 29 września 1885 l. 73930 warunków, publiczną licytacyę, a to na następujące stacye mytnicze.

Liczba porządkowa	Nazwa: Stacyi mytniczej i rodzaj tejże	Nazwa: gościńca	pozycye taryfy: Myto drogowe za kilometrów	pozycye taryfy: Myto mostowe według klasy	Cena wywołania na jeden rok zł.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi w dniu
	Do wydzierżawienia bądź tylko na rok 1886 bądź na dwa lata 1886 — 1887					
1	Kołomyja ku Łanczynowi	główny gościniec karpacki	16	—	6.276	15 grudnia 1885 od 8 do 2 godziny po południu
2	Kołomyja ku Jabłonowie	dtto	16	III.	12.120	15 gudnia 1885 od 8 do 2 godziny po południu

Pisemne, należycie opieczętowane, w jedną szóstą (1/6) część ceny wywołania jako poręczne zaopatrzone, oferty wnosić należy najdalej do 14 grudnia, 1885 do 2giej godz. po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi

Po odbyciu ustnych licytacyj, nastąpi otwarcie weszłych ofert dnia 15 grudnia 1885.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 25 listopada 1885.

L. 9100. (7922 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 18 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, o godzinie przed południem celem zaspokojenia wierzytelności 36 r., 66 r. i 24 r. bielskiej kasy oszczędności przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 129 w Lipniku położonej, Pawła Rusina własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1582 zł. 45 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 160 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Łazarski.

Biała, dnia 19 października 1886.

L. 7838. (7994 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Tomasza Robaka, przeciw Ludwice Robak pto 200 złr. w. a. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 17 grudnia 1885, 15 stycznia i 15 lutego 1886, zawsze o gogzinie 10 rano, publiczna przymusowa licytacya połowy realności pod l. k. 27 w Bełzie położonej, wykazem hip. l. 528 objętej, dłużniczki w połowie własnej. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywołania 572 zł. 57½ ct. w. a.

Wadyum 10 pr.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Adolfa Kiernika z Bełza.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 10 listopada 1885.

L. 11466. (8009 1—3)

C. k. sąd powiat. miejs. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez gal. kredyt. Zakład włośc. sumy 222 złr. 92 ct. w. a. z pn. publiczną licytację realności spadkobierców Tomasza Pernala własnej w wyk. hip. l. 68 gminy Basiówka zapisanej na dzień 3go grudnia 1885 o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 45 złr. W terminie tym można tę realność nabyć i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat Lityński.

Lwów, 20 sierpnia 1885.

L. 5289. (7962 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności nr 109 w Janowie dłużnika Jędrzeja Zielonego własnej, dnia 15 grudnia 1885, 19 stycznia 1886 i 23 lutego 1886, o godz. 10 rano, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego, realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 350 złr. w. a. wynoszącej, jednak nie niżej 300 zł. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 35 złr. w. a., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

W razie niesprzedania tej realności na powyższych terminach wyznacza się celem ułożenia łatwiejszych warunków termin na 23 lutego 1886 o godz. 11 rano.

Budzanów, dnia 22 sierpnia 1885.

Konkursa.

L. 60495. (7944 2—3)

Celem nadania stypendyum z zapisu Wnego Emila Torosiewicza o rocznych 125 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Sstypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńców ubogich, Polaków, obrządku rzymsko-katolickiego, ormiańsko-katolickiego lub grecko-katolickiego, unickiego, którzy z dobrym postępem w naukach i obyczajach uczęszczają do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo służy krewnym fundatora Wnego Emila Torosiewicza, jeżeli ci, posiadają warunki wymagane od stypendystów i są w niedostatku.

Prawo nadania stypendyum służy Wmu fundatorowi.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 10go grudnia r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci nakoniec którzyby zamierzali ubiegać się o powyższe stypendyum z tytułu pokrewieństwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 23 listopada 1885.

L. 4374. (7916 3—3)

Celem obsadzenia posad zastępcy prokuratora państwa przy sądzie krajowym we Lwowie, tudzież przy c. k. sądach obwodowych w Samborze i w Złoczowie z poborami VIII. klasy rangi rozpisuje się niniejszem na mocy reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 listopada 1885 l. 19909 konkurs.

Ubiegający się o te posady mają swoje należycie udokumentowane do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania wnieść w przepisanej drodze najdalej do dni 14 od ostatniego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Nadprokuratoryi państwa

Lwów, dnia 22 listopada 1885.

L. 32306 (7896 3—3)

K O N K U R S

na posadę adyunkta budownictwa przy oddziale technicznym c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z poborami X. rangi za kaucyą służbową 600 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 23 listopada 1885.

L. 14067. (7977 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na opróżnioną posadę nauczyciela szkoły wzorowej przy c. k. seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie.

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocz. 800 złr. z dodatkiem aktywalnym, i z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie rocznej po 100 złr.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych, tudzież praktyką w zawodzie nauczycielskim, i podania swe, opatrzone w potrzebne dokumenta, wnieść za pośrednictwem władz swych przełożonych do c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do 15 grudnia b. r.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Lwów, dnia 7 listopada 1885.

L. 20226. (7955 1—3)

Przy każdym ze sądów powiat. w Oświęcimiu i Bieczu jest do obsadzenia posada nowo systemizowana kancelisty, uzdolnionego do prowadzenia ksiąg gruntowych, z roczną płacą 600 złr., dodatkiem aktywalnym 120 złr., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacą etatową.

Podania o tę, lub inne przy sądach powiatowych opróżnić się mające posady kancelistów, w myśl roozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach, od 26 listopada 1885, o posadę w Oświęcimiu do prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach a o posadę w Bieczu do prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Sąd wyższy.

Kraków, dnia 11 listopada 1885.

L. 70603. (7978 1—3)

W celu nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1885/6 dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Piotra Więcławskiego po 150 złr rocznie, dla uczniów zawodu technicznego, rozpisuje się niniejszem konkurs do 20 grudnia 1885.

O te stypendya ubiegać się mogą tylko uczniowie narodowości polskiej, religii rz. kat., urodzeni w Galicyi.

Podania, zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwami szkolnemi i świadectwami ubóstwa, należycie uwierzytelnionemi, mają być wniesione w przeciągu terminu konkursowego do kuratoryi fundacyi ś. p. Piotra Więcławskiego, za pośrednictwem rektoratu c. k. szkoły politechnicznej i c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 listopada 1885

Upadłości.

L. 8470 (7960)

Uwiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej „kasa zaliczkowa wzajemna pomoc w Busku" że dnia 10 grudnia 1885 o 9 godz. rano odbędzie się wybór nowego zarządcy; przyznanie honoraryum ustępującemu zarządcy dr. Antoniemu Coghenowi i dodatkowa likwidacya zgłoszonych pretensyj.

C. k. komisarz konkursowy:

Filarski.

L. 5537. (7981 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Alojzego Sladeczka, protokołowanego kupca w Białej zamieszkałego, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Apolinary Góra, c. k. sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Jan Rosner w Białej.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 10 grudnia 1885, o godzinie 10tej przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 14 stycznia 1886 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie obwodowym zgłosić i na terminie w dniu 11go lutego 1886 o godzinie 10tej przed południ., odbyć się mającym, do likwidacyi do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne, osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej."

Wadowice, dnia 26 listopada 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14577 (7651 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izydora Ratlera, że stosownie do prośby Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu uchwałą tut. z dnia 14 października 1885 L. 13449 przeciwko niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 275. złr. w.a. zpn. wydany został.

Obecnie ustanawia sąd dla tego pozwanego kuratorem adw. dra. Rosenbacha z zastępstwem adw. dra. Tarnawskiego i poleca pozwanemu, aby kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sądowi dość wcześnie przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, 12 listopada 1885.

L. 14503 (7797)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy Hersz Izakower, sprzedaż chemiczno-słodzonych trunków w opieczętowanych flaszkach w Bryszu.

Stnisławów, 21 października 1885.

L. 53932. (7947 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Józefowi Lewkowiczowi pto 3 rat po 354 złr. 42 ct. od kapitału pożyczkowego 9900 złr. zpn. resp. w sprawie egz. gal. kasy oszczędności przeciw temuż pto 841 złr. 78 ct., 843 złr. 66 ct. z pn., 845 złr. 59 ct. zpn., 843 złr. 59 ct. z pn., 17922 złr. 84 ct. zpn., 768 złr. 72 ct. zpn., 770 złr. 54 ct. zpn., 772 złr. 41 ct. zpn., 774 złr. 34 ct. zpn. i 15533 złr. 4 ct. zpn. wyznacza do ułożenia ułatwiających warunków licytacyę realności nr. 424, 425²/₄ Józefa Lewkowicza własnych termin na dzień 16 grudnia 1885 o godzinie 10 rano w biurze nr. 7 na którym obie strony i wszyscy wierzyciele pod tym rygorem stanąć mają, że nieobecni za przystępujących do większości głosów uważani będą.

O tem zawiadamiamy obie strony i wszystkich wierzycieli.

Lwów, dnia 14 listopada 1885.

L. 12529. (7877 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Gezę Engel, że na prośbę Joachima Politzer pod dniem 26 października 1885 l. 12529 wniesioną, wydano przeciw niemu nakaz płatniczy względem sumy wekslowej 200 złr. w. a. zpn., i że na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowionego kuratora w osobie adwokata dr. Pawlińskiego z zastępstwem adwokata dr. Steuermana, i wzywa go, aby kuratorowi swemu środków do obrony jego służyć mogących udzielił, gdyż inaczej, złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 27 października 1885.

L. 14582. (7652 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izydora Rattlera, że, stosownie do prośby towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu, uchwałą tutejszą z dnia 14 października 1885 l. 13450, przeciwko niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 140 złr. w. a. zpn. wydany został.

Obecnie ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratorem adw. dr. Rosenbacha, z zastępstwem adw. dr. Tarnawskiego i poleca pozwanemu, aby kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sądowi dość wcześnie przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 12 listopada 1885.

L. 14325. (7738 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mieczysława Hieronima Michała 3 im. hr. Dulskiego, że w sprawie spadkowej po ś. p. Teodozyi z Cichockich Dulskiej na prośbę Ozyasza Losza z 27 czerwca 1885 l. 10351, tutejszosądową uchwałą z dnia 27 lipca 1885 l. 10351 zezwolono na wydanie z depozytu sądowego w masie spadkowej po Teodozyi z Cichockich hr. Dulskiej z odsetek kapitału jako dożywocie Mieczysławowi Hieronimowi Michałowi hr. Dulskiemu przynależnych, na podstawie protokołu z 16 czerwca 1885 l. 9733, w którym to czasie Mieczysław Hieronim Michał hr. Dulski przy życiu pozostawał, Ozyaszowi Losz na mocy cesyi z 31 marca 1875, upoważniającej go do poboru odsetek kapitału powierniczego przez lat 7 kwoty 30 złr. 74 ct. w. a. w gotówce a nadto na wydanie kuponów od obligacyj indemnizacyjnych nr. 1739 na 5000 złr, nr. 22099 na 1000 złr., nr. 26779 na 1000 złr., nr. 8091 na 500 złr., nr. 8857 na 100 złr. i nr. 45685 na 100 złr. w. a. zapadłych dnia 1 listopada 1883, dnia 1 maja 1884 i dnia 1 listopada 1884.

Dalej, że na prośbę Józefa Golda, prawonabywcy Borucha Wilnera, z dnia 3 lipca 1885 l. 10651, tąże samą uchwałą zezwolono na wydanie z tejże samej masy kwoty 300 złr. w. a., dalej, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 29 sierpnia 1885 niniejszą uchwałą dozwolonem zostaje wydanie kwoty z depozytu tusądowego w tejże samej masie 100 złr. w. a. na rzecz Ozyasza Losz, celem zaspokojenia pretensyi wekslowej 100 złr. w. a. zpn. wyrokiem c. k. sądu krajowego we Lwowie z 16 lutego 1877 l. 7148 wywalczonej a w końcu, że na prośbę Majera Rappaporta, prawonabywcy Mieczysława Hieronima Michała hr. Dulskiego do poboru odsetek z powierniczego kapitału w masie spadkowej Teodoryi hr. Dulskiej uprawnionego, de praes 14 września 1885 l 14835 dozwolonem zostaje wydanie z depozytu ts kuponów od obligacyj indemnizacyjnych nr. 1739 na 5000 złr., nr. 22099 na 1000 złr., nr. 26779 na 1000 złr., nr. 8091 na 500 złr., nr. 8857 na 100 złr. i nr. 45685 na 100 złr. w. a., zapadłych dnia 1 maja 1885.

Dalej zawiadamia się tegoż z miejsca pobytu niewiadomego Mieczysława Hieronima Michała 3 im. hr. Dulskiego, że uchwała z 29 lipca 1885 l. 10351 i niniejsza uchwała — obydwie uchwały zezwalające na wydanie powyższych kwot z tus. depozytu, równocześnie ustanowionemu kuratorowi dr. Józefowi Wesołowskiemu, adw. krajowemu w Złoczowie, imieniem jego doręczone zostają.

Wzywa się zatem tegoż z miejsca pobytu niewiadomego Mieczysława Hieronima Michała 3 im. Dulskiego, ażeby, jeżeliby jakiekolwiek zarzuty miał przeciw powyższym wydaniom, takowe udzielił ustanowionemu kuratorowi — lub też ustanowił sobie innego zastępcę, gdyż inaczej skutki swego niezgłoszenia sam sobie przypisać będzie winien.

Z c. k. sądu pow. m. d.

Złoczów, dnia 22 października 1885.

L. 9861. (7628 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw Antoniemu Sołoneckiemu pto 19 rat po 9 złr. i reszty kapitału 54 zł. 9 ct. w. a. zpn., dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Antoniego Sołoneckiego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. dr. Leona Madejskiego, adwokata w Brzeżanach, ustanowił.

O tem zawiadamia się Antoniego Sołoneckiego z poleceniem, aby się do ustanowionego dlań kuratora zgłosił, jemu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem podpisany sąd uwiadomił, inaczej wszelkie dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające ustanowionemu niniejszem kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.

Brzeżany, dnia 9 października 1885.

L. 53221 (7783 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie l.1033 na imię Apolinarego Ujejskiego wystawionej a na kwotę 144 złr. 65 ct. w.a. opiewającej, ażeby takową w przeciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, że w przeciwnym razie za amortyzowaną zostanie uznana.

Lwów, dnia 7 listopada 1885.

L. 49214. (7375 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 11 października 1881 do l. 49214 wniesiono pozew spadkobierców ś. p. Józefa Romankiewicza t. j. Franciszki Ricci, Honoraty Stawuszewskiej, Pauliny, Krynickiej, Feliksa Dobrowolskiego przeciw leżącej masie spadkowej ś. p. Antoniego Torczyńskiego i tegoż nieznanym z miejsca pobytu życia i imienia spadkobiercom, ze życia i miejsca pobytu, niewiadomej Tekli Boreckiej 2 rol. Cedrowskiej i jej z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, że życia i miejsca pobytu niewiadomej Petroneli Wendycz i jej z imienia, życia i pobytu niewiadomym spadkobiercom, że życia i miejsca pobytu niewiadomej Esterze Salde Rappaport i jej z imienia, życia i pobytu niewiadomym spadkobiercom i przeciw c. k. prokuratoryi skarbu imieniem skarbu państwa, o uznanie za zgasłe nierealne i zadawnione, tudzież o wykreślenie prawa zastawu z ceny kupna $^1/_5$ części realności we Lwowie l. 103 i $104^4/_4$ niegdyś Jana Krzyżanowskiego z publicznego targu w dniu 11 października 1875 sprzedanej, dla wierzytelności z tytułu dożywocia Antoniego Torczyńskiego i możliwych powstałych ztąd pretensyj wraz z nadciężarami i wyeliminowanie tychże z tabeli płatniczej z dnia 1 września 1877 l. 28653, gdzie na 5 miejscu jako niepłynną kollokowanej, na który to pozew wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, ustanowiono dla nieobjętej masy spadkowej ś. p. Antoniego Torczyńskiego i jego z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców kuratorem adwokata dr. Lityńskiego z substytucyą adwokata dr. Bunda; dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Tekli Boreckiej 2o vot. Cedrowskiej i jej z imienia, życia i pobytu niewiadomych spadkobierców kuratorem adwokata dr. Łukę z substytucyą adwokata dr. Weissa; dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Petroneli Wendycz i jej z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców kuratorem dr Standa z substytucyą dr Manscha — a wreszcie dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Estery Saldy Rappaport i jej z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców kuratorem adwokata dr. Bodeka z substytucyą adwokata dr. Kohna.

Wzywa się zatem powyższych niewiadomych pozwanych, aby do ich obrony służących środków swym ustanowionym kuratorom dostarczyli, lub też innego sobie zastępcę obrali i go sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 17 października 1885.

L. 16790. (7504 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wiadomem czyni, że Tarnowska kasa oszczędności wniosła pozew wekslowy o 9 złr. z pn. przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Chaimowi Kalmusowi i Chaji Butterfass, którym kuratora w osobie adw. dr. Steca, z substytucyą adw. dr. Brzeskiego ustanawia się i wzywa tychże, aby albo osobiście się zgłosili, albo kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

w Tarnowie, 5 listopada 1885.

L. 21461. (7440 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na prośbę Władysława Jędrzejowicza, wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu książeczki wkładkowej towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie l. 1719 oznaczonej, na imię Władysława Jędrzejowicza wystawionej i na 12000 złr., a po strąceniu podniesionych już 5000 złr. w. a., obecnie na 7000 złr. w. a. z odsetkami opiewającej, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej licząc, takową tem pewniej przedłożył, po bezskutecznym upływie tego terminu ta książeczka za nieistniejącą i umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 7 sierpnia 1885.

L. 9128. (7318 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wdraża postępowanie w celu uznania za zmarłego Faustyna Broszniowskiego, urodzonego w Tłustem dnia 15 kwietnia 1790, o którego istnienie w ślad dekretu dziedzictwa byłego sądu szlacheckiego w Stanisławowie z dnia 17 lutego 1846 l. 704 i dekretu dziedzictwa byłego magistratu w Tarnopolu z dnia 11 października 1851 licz. 1283 od lat 10, a względnie nawet lat 30 nie ma żadnej wiadomości.

Nieobecnemu Faustynowi Broszniowskiemu wyznacza się kuratora w osobie adw. dra Łuczakowskiego, podstawiając mu na zastępcę adw. dr. Kwiatkowskiego, co się też ogłasza publicznie edyktem, wzywając Faustyna Broszniowskiego, aby w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia, a zatem najdalej do 1 listopada 1886, albo osobiście się zgłosił, lub też w inny sposób sądowi albo kuratorowi o istnieniu swem znać dał, niemniej i inni, którzyby o nim wiadomość mieli, to uczynili, inaczej sąd, po upływie tego czasu, na ponowne żądanie do orzeczenia przystąpi.

Tarnopol, 4 lipca 1885.

L. 27810. (7470 3—3)

C. k. sąd krajowy wzywa każdego, ktoby los miasta Krakowa Nr. 45403 na 20 zł. opiewający, posiadał, aby takowy w przeciągu jednego roku 6 tygodni, 3 dni, po dniu płatności tegoż losu tutejszemu sądowi przedłożył, albowiem po upływie bezskutecznym tego terminu los ten umorzony zostanie.

Kraków, 16 października 1885.

L. 42620 (7870 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionych a na rzecz rzym. kat. probostwa w Kukizowie winkulowanych obligacyj indemnizacyjnych Galicyi wschodniej nr. 9766 lit. A. na 2460 zł. nr. 9767 lit. A. na 400 zł., nr. 13555 lit A. na 4850 zł., nr. 7102 lit. A. na 1260 zł. i nr. 7103 lit. A na 130 zł., aby z takowemi w przeciągu 1 roku 6 tygodni 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", do tutejszego sądu się zgłosił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu obligacye te za umorzone uznane będą.

Lwów, dnia 12 września 1885.

L. 5080. (7549 3 3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Nikodema Marcinkiewicza dawniej w Przecławiu zamieszkałego, że gmina Przecław wytoczyła przeciw niemu pozew l. 5080 o zapłatę 217 zł. 26 ct. niedoboru w funduszach gminnych, w czasie jego wójtowstwa, że termin do rozprawy sumarycznej w tutejszym sądzie wyznaczonym został na dzień 11go stycznia 1886, na godzinę 9 rano, wzywa się Nikodema Marcinkiewicza, by do terminu osobiście stanął, lub pełnomocnika nadesłał, albo ustanowionemu dla niego kuratorowi Władysławowi Jagielskiemu z Przecławia środki obronne wskazał, inaczej bowiem rozprawa z kuratorem ustanowionym przeprowadzona i co z prawa wypadnie orzeczone będzie.

Radomyśl, dnia 16 września 1885.

L. 5079. (7548 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Nikodema Marcinkiewicza dawniej w Przecławiu zamieszkałego, że gmina Przecław toczy przeciw niemu pozew licz. 5079 o zapłatę 139 zł. 68 ct. niedoboru w funduszach dla ubogich w czasie jego wójtowstwa pozostałego, że termin do rozprawy sumaryczney w tutejszym sądzie wyznaczony został na dzień 11 stycznia 1886 na godzinę 9 rano wzywa się przeto Nikodemo Marcinkiewicza, by do terminu osobiście stanął, lub pełno ocnika nadesłał, albo ustanowionemu dla niego kuratorowi Władysławowi Jagielskiemu z Przecławia środki obronne wskazał, inaczej bowiem rozprawa z kuratorem ustanowionym przeprowadzona i co z prawa wypadnie orzeczone będzie.

Radomyśl, dnia 17 września 1885.

L. 12609. (7445 5—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza wekslu z daty Sanok 1go maja 1865 na sumę 1300 zł. opiewającego, na dniu 1 lipca 1865 płatnego, przez Abischa Kannera wystawionego, zaś przez p. Henryka Truskolaskiego akceptowanego, by się dla wykazania swych praw własności w przeciągu 45 dni, licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej, w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosił, ileże w przeciwnym razie weksel rzeczony na żądanie Abischa Kannera za umorzony uznany będzie.

Przemyśl, 14 października

L. 12610. (7446 3—3)

C. k. sad obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza wekslu z daty Jasionów dnia 2 grudnia 1869, na sumę 630 zł. opiewającego, po sześć miesięcy od wystawienia płatnego, przez Izaaka Halpern wystawionego, zaś przez Henryka Truskolaskiego i Celinę Truskolaskę akceptowanego, który przez indos z daty: Sanok, 15 stycznia 1870, stał się własnością Soszy Kanner, by się dla wykazania swych praw własności w przeciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej, licząc w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosił, ileże w przeciwnym razie weksel rzeczony na żądanie Soszy Kanner za umorzony uznanym będzie.

Przemyśl, 14 paźd. 1885.

Księgi gruntowe.

L. 179 (7982)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Jaśle, rozpoczyna dochodzenia hipoteczne, celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bryły dnia 14 grudnia 1885.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Komisya hipoteczna
c. k. sądu powiatowego w Jaśle,
dnia 22 listopada 1885.

L. 278 (7957)

Dochodzenia miejscowe w celu założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jakubówka, powiatu sądowego Obertyn, rozpoczną się z dniem 5 grudnia 1885 o godzinie 8 przed południem.

Każdy, mający interes prawny, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Komisya hipoteczna,
Kołomyja, 26 listopada 1885.

L. 37 (7959)

Do dochodzeń miejscowych celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ladzkie, wyznaczam dzień na 15 grudnia 1885 co podaję do powszechnej wiadomości.

Każdy, mający interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów, 22 listopada 1885.
C. k. auskultant sądowy: *Osterman.*

Doniesienia prywatne.

L. 2553 (7945 2—3)

Ogłoszenie.

Kuratorya fundacyi St. hr. Skarbka wzywa wszystkich stojących w jakimkolwiek stosunku pieniężnym do Zakładu drohowyzkiego, aby celem uregulowania swoich pretensyj zechcieli się zgłosić do kuratoryi w terminie do 15 grudnia 1885.

Ogłoszenie.

Ponieważ na nadzwyczajnem ogólnem zgromadzeniu Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Tarnopolu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbytem na dniu 27go listopada r. b. liczba członków statutami przepisana się nie zjawiła, przeto wyznacza się w myśl §. 43 statutów

II. nadzwyczajne ogólne zgromadzenie

na dniu 7go grudnia r. b. w biurze tego stowarzyszenia z tym samym porządkiem dziennym odbyć się mające, a mianowicie:

Wniosek względem likwidowania i rozwiązania się stowarzyszenia.

Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Tarnopolu stow. zarej. z ograniczoną poręką.

Herman Kurzer prezes. — *Leon Pordes* sekretarz.

Ogłoszenie licytacyi.

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

LWÓW, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym, podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione a przepadłe z d. 30 września zastawy, a mianowicie: przedmioty **złote i srebrne, drogie kamienie, futra, suknie, bielizna,** towary łokc., i różne inne przedmioty, zostaną w myśl §§. 19, 20, 21, 26 i 27 w dniach 7, 9 i 10 grudnia 1885 w zwykłych godzinach urzędowych, w lokalnościach Zakładu przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

Uprasza się także właścicieli odnośnych kwitów o podjęcie nadwyżek za sprzedane towary

Lwów, dnia 3 listopada 1885. (7372 4-4)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Sch...